Nr. 236. Kraków, Sroda 17 Października 1894. Rocznik XIII.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 16 zł. w. a. | 8 zł. w. a. | 4 zł. w. a. | 1 zł. 35 ct |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 70 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 24 „ „ | 12 „ „ | 6 „ „ | 2 „ — „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 2 „ 35 „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Piona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.**
*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 18.**
[illegible]

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt. M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 30 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** [illegible] przekazem pocztowym.

*Kraków, 16 października.*

Jak zapewniają dzienniki, młodoczescy posłowie zaraz na pierwszych posiedzeniach Rady państwa mają uczynić wniosek naglący o zniesienie stanu wyjątkowego w Czechach. Wniosek ten będzie ze wszech miar uzasadnionym. Jak wykazywaliśmy w roku zeszłym, nie było wcale powodów, któreby w myśl przepisów ustawy uzasadniały zaprowadzenie stanu oblężenia w Pradze i okolicy. Po ogłoszeniu ustaw wyjątkowych zaszło wprawdzie kilka smutnych wypadków, ale były to sporadyczne objawy, nie posiadające tych cech jakich wymaga ustawa. Brak im było tego znamienia ogólnej tendencyi, która zbrodnicze zapędy czyni groźnemi dla publicznego bezpieczeństwa w tej mierze, iż nie można spodziewać się, aby zapobiedz im można zwykłemi środkami i potrzeba nadzwyczajnych zarządzeń, trafiających już nietylko występne jednostki, ale całe społeczeństwo. Od tych wypadków upłynęło jednak sporo czasu, a nic nie zakłóciło spokoju publicznego w Pradze i jej okolicy. Gdyby zatem nawet istniały powody, usprawiedliwiające rozporządzenia, wydane w roku zeszłym przez rząd, a zatwierdzone przez Radę państwa, to dziś nie ma najmniejszej podstawy do dalszego utrzymywania stanu wyjątkowego. Jedno z tych rozporządzeń zresztą, a mianowicie zawieszenie sądów przysięgłych, straciło już w myśl przepisów ustawy zasadniczej moc obowiązującą. Tem bardziej więc należy uchylić i drugie rozporządzenie, krępujące swobody obywatelskie.

Wobec młodoczeskiego wniosku rząd zajmie prawdopodobnie stanowisko odporne. Gdyby bowiem miał zamiar zgodzić się na uchylenie stanu oblężenia, byłby zapewne sam uchylił rozporządzenia i nie czekał inicyatywy ze strony opozycyi. Wszak kwestya odwołania obowiązującego jeszcze rozporządzenia wyjątkowego była przedmiotem obrad ministerstwa, a chociaż, jak słusznie wykazywaliśmy, nie uchwalono przedłużać stanu oblężenia, co wymagałoby nowej uchwały Rady państwa, to nie uchwalono również zmienienia istniejącego obecnie w Pradze i jej okolicach stanu rzeczy. Gdyby zresztą rząd miał zamiar zgodzić się na wniosek posłów młodoczeskich, uprzedziłby ich niewątpliwie, cofając zeszłoroczne rozporządzenie, aby w ten sposób uniknąć długiej i drażliwej dyskusyi w Izbie poselskiej, a zarazem zyskać pewne prawo do uznania u społeczeństwa czeskiego.

Nie można również spodziewać się, aby wniosek, zmierzający do uchylenia stanu wyjątkowego w Pradze, poparła zjednoczona lewica niemiecka. Stronnictwo to już w zeszłym roku, głosując za rozporządzeniami znienawidzonego przez siebie hr. Taaffego, zadało kłam tyradom, wygłaszanym o swoim liberalizmie i dowiodło, że antagonizm polityczny i narodowościowy zabił w niem zupełnie poczucie sprawiedliwości. Również niewiele mamy nadziei, aby klub Hohenwarta, przesiąknięty zasadami konserwatywnemi, stanął w obronie swobód obywatelskich. Stanowisko, jakie te dwa kluby zajmą wobec tej sprawy, jest zresztą dla nas dość obojętne. Rozchodzi nam się natomiast bardzo a bardzo o to, jak obecnie postąpi i postąpić powinno Koło polskie.

Już w roku zeszłym wykazaliśmy dostatecznie, że Koło polskie powinno było głosować przeciw udzieleniu sankcyi parlamentarnej rozporządzeniom hr. Taaffego. Niestety Koło polskie postąpiło inaczej, a był to błąd ciężki, którego dotychczas nie wyrównano. Od czasu owego niefortunnego wystąpienia Koła polskiego, stosunki pomiędzy poselstwem młodoczeskiem a reprezentacyą naszego kraju zaostrzyły się znacznie. Pewną niechęć, jaką do młodoczeskich posłów, a nawet do całego stronnictwa młodoczeskiego czują posłowie polscy, zasiadający w Radzie państwa, podziela dziś nawet kraj cały. Ta niechęć nie powinna jednak kierować Kołem polskiem. Nie rozchodzi się tu wcale o zarządzenie wymierzone jedynie przeciw Młodoczechom, ale o rozporządzenie ciążące nad Czechami zamieszkującymi Pragę i jej okolicę bez różnicy stronnictw. Rozchodzi się również o ukrócenie swobód obywatelskich, do którego nie było i nie ma najmniejszego powodu. Żaden z argumentów, przytoczonych przez nas w roku zeszłym, nie stracił na wartości, gdyż i wtedy szło nam nie o jedno stronnictwo czeskie, a nawet nie o Czechów, ale o zasady, na których się powinna opierać polityka Koła polskiego.

Do błędu popełnionego przed rokiem nie należy dodawać nowego i utwierdzać świat cywilizowany w tem błędnem przekonaniu, że poselstwo polskie gotowe zawsze popierać każdy ruch wsteczny. Nie należy wreszcie składać nowego dowodu, że nie potrafimy odczuć u innych tego na co skarżylibyśmy się głośno, gdyby nas samych dotykało. Chociaż nie mamy wcale zamiaru naszej indywidualności narodowej złożyć jako ofiarę na ołtarzu panslawistycznego bożyszcza, to nie powinniśmy zrywać węzłów, jakie łączą nas z innemi słowiańskiemi narodowościami i odstręczać od nas innych Słowian. W ten sposób utorowalibyśmy tylko drogę naszym wrogom. To też Koło polskie powinno tym razem stanąć po stronie słusznego żądania Młodoczechów, a nawet użyć wpływu swojego u rządu i w trójprzymierzu parlamentarnem, aby zgodzono się na cofnięcie roz orządzenia, które jeżeli kiedy miało rację bytu, to obecnie straciło ją zupełnie.

## Korespondencya „Nowej Reformy“.

*Żytomierz w październiku*
*(Stosunki wyznaniowe.)*

Według rubrycelli na rok bieżący w dyecezyi łucko żytomierskiej, która stanowi trzy dawniejsze, mianowicie: żytomierską i kijowską, połączone kanonicznie w 1875 r. i kamieniecką, zniesioną w 1864 r. po wywiezieniu do Symferopola ostatniego jej biskupa, — znajduje się 603.010 katolików. Do dyecezyi należą trzy gubernie: wołyńska kijowska i podolska. W pierwszej jest 250.533 katolików, w drugiej 91.216 a w ostatniej 261.261; kościołów w dyecezyi jest 247, filij 56 i kaplic 327. Duchowieństwo składa się z 290 osób, licząc w to zakonników, którzy po zniesieniu zakonów zarządzają parafiami, są wikaryuszami lub mieszkają w jednym klasztorze w Zasławiu, służącym zarazem jako miejsce pokuty dla księży świeckich.

Ilość księży nie jest wystarczającą; z 56 filij i 327 kaplic zaledwie sześcioma zarządzają administratorowie lub wikaryusze sąsiednich parafij. Przed rokiem 1863 nietylko wszystkie filie, ale nawet wiele kaplic miały stałych administratorów. W całej dyecezyi jest tylko 29 proboszczów. Są to po większej części albo osoby w wieku podeszłym, zamianowane przed 20 lub 30 laty, albo kreatury rządowe. Biskup proboszcza, administratora, wikaryusza może naznaczać tylko po zatwierdzeniu przez rząd, który odmawia mianowania na proboszczów tak, że parafiami zarządzają przeważnie administratorzy, których rząd usuwa, kiedy mu się podoba, przenosi ich na inną parafię, lub skazuje do klasztoru na pokutę. Z proboszczami nie mógłby tego robić, gdyż według prawa kanonicznego nie można ich usunąć bez biskupa i sądu. Około 40 parafij nie ma ani nawet i administratorów. Są one przyłączone do innych parafij. Bywają wypadki że już nie dwiema ale trzema parafiami zarządza jeden ksiądz i nabożeństwo odbywa się raz we trzy tygodnie. Wikaryusze są zaledwie w kilkunastu parafiach, tam mianowicie, gdzie proboszczowie są w wieku podeszłym lub nominalni, zajmując inne stanowiska nie mieszkają często w parafiach, lecz w Żytomierzu albo w Petersburgu jako delegaci w kolegium.

Zauważono, że w ostatnich latach corocznie umiera dziesięciu księży, a wyświęca się co najwyżej czterech. Na nominacyę na administratora lub wikaryusza czekają oni po roku i więcej gdyż rząd odmawia zatwierdzenia. Obecnie czterech księży od roku mieszka bez zajęcia w Żytomierzu, chociaż parafie ludne i obszerne nie mają wikaryuszów, a jeden ksiądz, jak nadmieniliśmy, zarządza dwiema lub trzema parafiami. Liczba umierających księży z każdym rokiem musi się zwiększać, a zatem i ubywać księży.

Wpływ duchowieństwa jest skrępowany. Kapłan z ludem poza obrębem obowiązków nie styka się. Poczytują mu to niemal za zbrodnię. Może on tylko przygotowywać dzieci do spowiedzi wielkanocnej i to tylko w kościele, często w asystencyi policyi. Szkółek parafialnych katolicy nie mają, chociaż posiadają je wszystkie wyznania. Usiłowania niektórych księży, ażeby dzieci uczyć przynajmniej czytać pisać i pacierza, spełzły na niczem. Policya wyśledziła a prasa szowinistyczna uderzyła na alarm, że księża zakładają polskie szkoły. Odpokutowali też za dobre chęci. Usunięto ich z parafii ukarano grzywnami lub zesłano do klasztoru na pokutę. Włościanom katolikom, którzy uczyli swe dzieci prywatnie, wytaczano procesa i karano więzieniem lub grzywnami.

Zakładanie Towarzystw religijnych jak wstrzemięźliwości i t. p., mogących oddziaływać na umoralnienie ludu jest wzbronione. Zakładać szkoły parafialne lub uczyć prywatnie nie wolno. Szkoły cerkiewne dążą do propagandy prawosławnej wśród katolickich dzieci dlatego katolicy włościanie i szlachta nie oddają do nich dzieci. Prócz tego dzieci narażone są na ciągłe szykany ze strony popów i nauczycieli, którymi mogą być tylko prawosławni.

Ponieważ nie ma żadnych czynników, któreby oddziaływały na umoralnienie młodego pokolenia, nic dziwnego, że ono dziczeje, że w niem budzą się instynkta niskie, że kradzieże są na porządku dziennym, a rozpusta podkopuje zdrowie moralne i fizyczne. Zwyrodnienie młodego pokolenia postępuje szybkiemi krokami. Wprawdzie zanik uczuć religijnych jest charakterystycznym objawem chwili obecnej; tam jednakże, gdzie szkoła rozpościera swój wpływ dobroczynny, staje się ona potężnym umoralniającym czynnikiem. U nas ludność katolicka skazana jest na ciemnotę lub szkoła dla niej staje się czynnikiem rozkładowym, gdyż dąży do wynarodowienia i wypaczenia.

## Zjazdy we Lwowie.

*Lwów, 15 października.*

Na dzisiejszem pełnem posiedzeniu wiecu nastąpiły sprawozdania z prac wybranych wczoraj komisyj. I tak imieniem komisyi prawniczej zdawał sprawę p. Biechoński.

Na wniosek komisyi prawniczej uchwalono: założyć miesięcznik dla reprezentowania interesów miejskich; kwestyę zrównania burmistrzów i urzędników magistrackich z urzędnikami państwowymi co do prawa zniżeń przy jeździe kolejami — odstąpić do rozpatrzenia stałej komisyi; dalej uchwalono zaprowadzić wspólne odznaki dla burmistrzów (szarfy z herbami miast); wreszcie uchwalono starać się o zwrot kosztów, wyłożonych przez gminy na tłumienie epidemii, sprawę zaś emerytury urzędników magistrackich odstąpić stałej komisyi.

Na wniosek komisyi ekonomicznej uchwalono: zwołać zjazd 30 miast natychmiast po ogłoszeniu projektu do ustawy o monopolu wódczanym, oraz polecić komisyi stałej, ażeby zastanowiła się nad wynalezieniem nowych źródeł dochodu dla miast. Dalej przyjęto następujące wnioski burmistrza z Gorlic, p. Biechońskiego:

Zjazd burmistrzów 30 miast uchwala:

a) zaleca się reprezentacyom 30-tu miast, aby umundurowanie policyi miejskiej było jednakowem;

b) aby wszelki materyał, potrzebny do umundurowania służby policyjnej, drogowej i wszelkiej innej, jakoteż wszelkie przybory, narzędzia i produkty fabryczne, używane bądź to dla potrzeb bezpieczeństwa, sanitarnych, lub robót we własnym zarządzie dokonywanych, były zakupywane w fabrykach krajowych, lub towarzystwach i spółkach, trudniących się wyrobem tych materyałów:

c) zgromadzenie burmistrzów odniesie się przez swe prezydyum do Związku straży ogniowych we Lwowie, aby się postarał w drodze właściwej o założenie w kraju fabryki sikawek i przyborów ogniowych;

d) zgromadzenie burmistrzów wybierze komisyę gospodarczą z trzech członków, względnie trzech burmistrzów, któraby zbadała jakość wyrobów materyałów przez miasta stale zakupywanych, cenę tych materyałów charakter firm godnych polecenia, a ewentualnie po zebraniu odpowiednich dat od 30 magistratów przeprowadziła układ z temiż firmami o dostawę i cenę tych materyałów.

Wreszcie na wniosek tej komisyi uchwalono zaprosić do udziału w przyszłym zjeździe także reprezentacye miasta Krakowa i Lwowa. Dłuższą dyskusyę wywołała postawiona do tego wniosku przez burmistrza miasta Drohobycza p. Ochrymowiczowa poprawka, ażeby coroczne zjazdy odbywały się na przemianę w rozmaitych miastach prowincyonalnych, oraz we Lwowie i Krakowie. Poprawka ta w głosowaniu została przyjętą.

Następnie przyszły pod obrady bardzo ważne wnioski w sprawie opłat konsumcyjnych. Opiewają one, jak następuje: Wiec miast uchwala: Udać się z petycyą do Wydziału krajowego, by z uwagi na to, że wydzierżawienie opłaty konsumcyjnej w 30 miastach, łącznie z całemi okręgami administracyjnemi naraża miasta na nieobliczalne straty, że cena fiskalna jest stanowczo zbyt wysoką i nierównomiernie rozłożoną, wreszcie, że termin licytacyi jest zbyt krótki i nie dopuszcza prawie legalnego współubiegania się w licytacyi, Wydział krajowy raczył:

1) odroczyć termin licytacyi opłaty konsumcyjnej w 30 miastach;

2) wyłączyć 30 miast wraz z „przeszkodami“ z łącznych okręgów dzierżawnych;

3) celem unormowania okręgów poboru dla powyższych 30 miast i ceny fiskalnej dla każdego z nich zwołać ankietę delegatów 30 miast i na podstawie wniosków ankiety ustanowić nowe okręgi dzierżawne i cenę dzierżawy i po przeprowadzeniu pertraktacyi oddać każdemu z 30 miast dzierżawę opłat konsumcyjnych z wolnej ręki — ewentualnie gdyby się Wydział kraj. do tego nie przychylił;

4) oddać w każdem z 30 miast zarząd odnośnemu magistratowi za zwrotem kosztów administracyi przynajmniej na rok jeden, a reprezentanci 30 miast oświadczają, że z chęcią podejmą się tej pracy dla uzyskania pewnych podstaw do ocenienia prawdziwej wartości dochodu na przyszłość.

W rozprawie nad temi wnioskami zabrał pierwszy głos zaproszony na to posiedzenie członek Wydziału krajowego p. dr. Sawczak i udzielił niektórych wyjaśnień, w zasadzie sprzeciwiając się wnioskom komisyi.

Dalej przemawiali pp. Serafiński, Dworski, Lipus, Dietius, Reich, Paar, Biechoński i sprawozdawca. W toku dyskusyi wyłoniło się jeszcze kilka odrębnych wniosków.

Na wniosek p. Biechońskiego odroczono dalsze obrady do godz. 4 po południu.

*Lwów, 15 października.*

(*W. Dbr.*) Popołudniowe posiedzenie wiecu miast przyniosło dalszy ciąg rozpraw nad wnioskami komisyi. W wnioskach dotyczących opłat konsumcyjnych zmieniono punkt 3, który przyjęto w następującem brzmieniu: „Zjazd uchwala zażądać od Wydziału krajowego przeprowadzenia rokowań z miastami o wydzierżawienie im prawa poboru opłat w miastach z przeszkodami, celem wypuszczenia im dzierżawy z wolnej ręki, nadto postanowiono domagać się rozpisania nowej licytacyi, w którejby wzięły udział miasta. Kiedy przystąpiono do materyału przygotowanego przez komisyę prawniczą, a przedstawionego przez dra Goldhamera, uchwalono przedłożony wniosek pierwszy wraz z dodatkiem dra Dworskiego, aby załatwić sprawę interpretacyi ustawy polowej w porozumieniu z namiestnictwem. Uchwalono też wniosek, aby rekursa budowlane szły nie do rad miejskich, ale do wydziału powiatowego.

Potem przystąpiono do ważnej sprawy zmiany ordynacyi wyborczej dla 30 miast. Postanowiono oddać tę rzecz specyalnej komisyi, która ma rozpatrzeć projekt wniesiony do Sejmu, a ewentualnie przed sesyą jeszcze zwołać nowy wiec. Jako miejsce przyszłego zjazdu wyznaczono Lwów. Jednogłośnie postanowiono wnieść petycyę do Sejmu o powiększenie liczby posłów z miast i do rządu o postawienie odpowiedniego wniosku.

Uchwalono też rezolucyę, iż wszystkim 30 miastom powinien Bank krajowy użyczać pożyczek hipotecznych.

Kwestyę niesprawiedliwych dla miast postanowień ustawy szkolnej z r. 1894, poruszoną przez p. Paara, zlecono komisyi stałej.

Wreszcie uchwalono wniosek o wynagrodzenia za poruczony zakres działania, równomierne rozłożenie ciężaru kwaterunkowego i o ustawę co do wywłaszczania gruntów pod drogi gminne.

# Obrona Warszawy w roku 1794

## oblężonej przez Moskali i Prusaków.

4 (Ciąg dalszy).

Ignacy Potocki urodzony 1750 roku [1]) dnia 28 lutego w Podhajcach [2]), syn Eustachego generała artyleryi i Maryi Kąckiej wnuczki sławnego wojownika, ostatniej rodu, brat Stanisława ministra oświecenia ożeniony z Elżbietą Izabelą Lubomirską (córką Stanisława marszałka w. k. i Elżbiety Czartoryskiej siostry Adama), miał córkę Krystynę zmarłą w kwiecie wieku i syna także w dzieciństwie zmarłego, do którego Naruszewicz pisał odę. Nauki początkowe pobierał w szkołach pijarskich pod okiem Konarskiego, następnie przez rodziców, przeznaczających go stanu duchownego, wysłany do Rzymu, tam od 1770 do 1774 roku zostawał.

Po powrocie do kraju, w jakimże stanie zastał naówczas kraj i stolicę? (Niemcewicz J. w mowie pogrzebowej. Rocz. Tow. Przyj. nauk T. VIII). Kędy zniknęła dawna potęga, godność i świetność? gdzie ten tron otoczony niegdyś mądrością, ci poważni senatorowie, ów stan prawdziwie rycerski, gdzie te okazałe hufce, te hełmy, te zbroje? — Zginęło wszystko i powaga i świetność i szaty nawet ojczyste; napełniony kraj obcem żołdactwem, cudze wszędy rozkazy; stolica, co mówię, sama praw świątynia otoczona obcem żołnierstwem, orężem, działami; trzech propretorów, posyłali na Sejm napisane przez siebie do uchwały prawa; cnotliwy przy całości kraju statek nazywany szaleństwem, trwożliwe uleganie i podłość nagradzane zdartemi na Ojczyźnie łapami. Wszedłeś w prywatne towarzystwa: wyuzdany zbytek obok powszechnej kraju nędzy, i lekkomyślna wesołość obok strapienia i płaczu.

Ratunku nie było, bo nie było komu ratować. Król sprowadziwszy na przytłumienie Konfederatów Barskich wojska moskiewskie i moskiewskiemi pieniądzmi opłacając Branickiego walczącego z Konfederatami, za tę ich usłużność w przygnębieniu obrońców Polski z płatnymi zdrajcami podpisał pierwszy zabór kraju *(articuli separati)*. Stan kraju był okropny, nie do opisania. Świadek naoczny (Essen) pisze: uciski i znęcania się w Polsce doszły do najwyższego stopnia, n. p. Fryderyk II wyprowadził z Polski do siedmiu tysięcy dziewcząt od 16 do 20 lat, wymagając, aby z pewnej ilości gruntu dawano mu po jednej dziewczynie z krową i pościelą i trzema dukatami w gotowiźnie.

Lecz co najokropniejsza, że ówczesne społeczeństwo — panowie polscy — do tego stopnia byli spodleni, że swego nieszczęścia nawet nie czuli. Kiedy podpisywali rozbiór Polski, wprawdzie płakali ale jednocześnie brali moskiewskie pieniądze *Quid dabitur viro?* Książę Antoni Czetwertyński poseł bracławski protestował przeciw rozbiorowi, ale zaraz dnia 25 lutego 1775 roku mówił: gdy jedni będą brali, za cóż drudzy brać nie mają? Bawiono się w Warszawie jak najweselej, szał zabaw owładnął wszystkimi (mowa o panach i paniach polskich, którzy bez wstydu popisywali się z balów moskiewskich). Bale następowały po balach — codziennie. Rozpoczął dawać bale poseł austryacki. Nawet biskup kujawski (Ostrowski) dawał bale — we czwartki. Imieniny generała moskiewskiego Pawła Bibikowa obchodzono uroczyście z fajerwerkami; tańce trwały do drugiej. Nuncyusz pisał do papieskiego sekretarza stanu:... „to najohydniejsze zepsucie połączone z najwyuzdańszym zbytkiem, płochość niepojęta, każą się lękać, że nieszczęścia, jakie ten naród spotkały, jeszcze nie doszły do najwyższego kresu, że nowa nań musi nastąpić burza“.

Gdy w takim stanie o obronie na razie przeciw trzem potężnym państwom nie podobna było i myśleć, wypadało przynajmniej na przyszłość wychować lepsze pokolenie. Upadek Polski był następstwem zgubnego systematu nauczania w szkołach, prowadzącego do ogłupienia i spodlenia. Podnieść więc szkoły było głównem i najpierwszem zadaniem. Dzieła tego dokonał Ignacy Potocki. Kołłątaj powiada: „Ignacemu Potockiemu winniśmy cały plan edukacyi dzisiejszej. On był autorem Towarzystwa elementarnego i prospektu dzieł elementarnych“. (Listy III str. 176). Jakoż przybyłego roku 1775 z Rzymu Kołłątaja swoim wpływem wprowadził do komisyi edukacyjnej i wspólnie z nim dokonał podźwignięcia szkół. Przyjaźń z Kołłątajem podtrzymywał pomimo wszelkich usiłowań powaśnienia ich. W tym celu wysyłano Radziwiłła Czarnego (bo czarną miał duszę), do marszałkowej Lubomirskiej, ale ona z pogardą odrzuciła propozycyę. Jego staraniem i pomysłem stanęła organizacya szkół wydziałowych i pod wydziałowych. On głównie uratował fundusze jezuickie (32 miliony) przeznaczone na szkoły od rozchwytania. (Biskup Massalski z tych funduszów przywłaszczył sobie 600.000 zł. p.). Objął zarząd nad biblioteką Załuskich i wyjednał na jej utrzymanie rocznie po 19.000 zł. p.

Szkoły jednak nie pochłonęły całego Potockiego. Urządzając szkoły, jako rzecz najgłówniejszą, bo bez Polaków ratować przecie Polski nie można, jednocześnie rozważał, co dalej czynić należy? Zważywszy wszystko, przyszedł do wniosku, że największym wrogiem Polski byli Moskale, że całą działalność należy zwrócić do odwrócenia zgubnego ich wpływu i ich w Polsce przemocy. Uważał więc za konieczne poznać bliżej Petersburg i Katarzynę i wysondować jej na Polskę dalsze zamiary. W tym celu, korzystając, że Branicki z ks. Adamem Czartoryskim jechali do Petersburga, pojechał razem z nimi (1776 r.). Lecz jakkolwiek niczem nie zdradził swoich uczuć i zamiarów, Katarzyna wszakże odgadła usposobienie Potockiego i odrazu go znienawidziła. Po powrocie starał się zająć wyższe stanowiska dla rozszerzenia swej działalności. I tak został prezesem Rady Nieustającej, marszałkiem nadwornym litewskim, a następnie marszałkiem wielkim, przyjął zarząd mennicą — i we wszystkich ważniejszych sprawach brał udział. Przy tem jednał sobie wszystkich życzliwość i nawet zdrajców, takich, jak Branicki i Szczęsny Potocki, od siebie nie odstręczając, starał się ich wprowadzić na lepszą drogę. Nawet masonów, szerzących się w Polsce, odwracając od religijnych do politycznych patryotycznych umiał nakłonić działań. Przepisawszy w tym duchu regulamin, skłonił ich do jego przyjęcia. On także dał początek w Polsce owym tak zwanym spiskom tajnym, zważywszy, że jawnie w Polsce dla dobra Polski nic zdziałać niepodobna. Król mu wszakże był niechętny, równie jak Katarzyna. Czuli oboje, że go oszukać nie potrafią. Jakoż przy najmilszem swojem usposobieniu, obok wyższego wszechstronnego wykształcenia, jakie w Rzymie nabył, zaczerpnął tam jeszcze i włoskiej, — nie przebiegłości, bo prawy jego charakter brzydził się wszystkiem, co jest niskie i podłe, ale tej mądrej roztropności, co więcej działa niż mówi, i nie da się w niczem nikomu pochwycić i wyprowadzić w pole, a natomiast ma baczne oko na wszystko, wszystko do gruntu zgłębia i z każdej sposobności umie korzystać. Poświęcenie się bez granic dla Ojczyzny, miłość prawdy, głęboka nauka, jasne, rozumne poglądy, stałość charakteru i w przekonaniach politycznych nieugiętość, umysł bystry, przenikliwy, serce pełne zapału dla wszystkiego, co dobre i piękne, dusza czysta, wzniosła — oto cechy Ignacego Potockiego. Dodać jeszcze należy, że był bardzo pięknym tak, że w kraju, we Włoszech i we Francyi znany był pod nazwą „pięknego Potockiego“. Z czasem (Schulz) postawa jego nabrała sztywności, chód i maniery stały się nieco dumne, ale z tem mu było bardzo do twarzy i nadawało mu wyższą powagę. Jakoż jednoczył w sobie wszystkich współczesnych ich wszystkie przymioty: prawość i zacność Małachowskiego, rozum Kołłątaja, piękność księcia Józefa. Jako mowca sejmowy przewyższał wszystkich, w stylu pięknym nikt mu wówczas nie dorównał (na dowód tego ob. „Historya królów elekcyjnych od Zygmunta III“ — przez Ig. Potockiego. „Akta wróblewieckie“. III, str. 32) Jednej tylko rzeczy uskąpiły mu nieba. W spadku po rycerskich przodkach swoich nie odziedziczył ducha wojowniczego miał wszystkie przymioty kanclerza — lecz nie hetmana, choć był potomkiem hetmanów.

(C. d. n.)

*Bronisław Szwarce.*

[1]) Data urodzenia podana w przypiskach do mowy pogrzebowej, jaką miał brat Ignacego, Stanisław, przy złożeniu zwłok jego, sprowadzonych z Wiednia, do grobów w Wilanowie ob. Pochwały, Mowy. Tom. II. str. 341. Naruszewicz w życiorysach, bywających na czwartkowych obiadach, pomylił się kładąc datę 1751 roku, a za nim poszli Chodkiewicz i Estreicher. Sławny zaś heraldyk warszawski hr Stan. Kossakowski, oryginalny wielbiciel Targowicy, w dziele Trzeci Maj i Targowica za rok urodzenia Ignacego Potockiego fałszywie podaje rok 1741.

[2]) W Podhajcach pochowany znakomity wojownik i obrońca Polski Revera Potocki.

Postanowiono wreszcie wysłać deputacyę do dra Marchwickiego, wiceprezydenta rady lwowskiej, z podziękowaniem za gościnność. Zjazd zamknięto o godzinie 7.

Uwieńczeniem Zjazdu był bankiet w sali kasyna miejskiego. Szereg toastów rozpoczął dr. Marchwicki pijąc zdrowie gości, odpowiedział dr. Dworski toastem na cześć Lwowa, p. Heine, burmistrz Złoczowa pił na cześć twórców wystawy w ręce ks. Sapiehy, a ten odpowiedział toastem na łączność narodową.

P. Biechoński w ręce Tadeusza Romanowicza pił za pomyślność idei, którą reprezentują miasta. P. Romanowicz odpowiedział toastem, w którym wyjaśniał, jak pojmuje patryotyczny obowiązek miast i długim szeregiem posypały się toasty podnosząc ogólny nastrój.

## Wywód finansowy ministra Plenera.

*(Telegram biura koresp.)*

**Wiedeń**, 16 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej zabrał głos minister skarbu dr. Plener i w dłuższym wywodzie dał w sprawie przedłożonego w Izbie budżetu na r. **1895** następujące wyjaśnienia:

W preliminarzu na rok 1895 obliczono łączną kwotę wydatków surowych na 636 527.870 złr.
łączną kwotę dochodów na 638 985 577 „
Nadwyżka wynosi przeto . . . 2,457.707 złr.

W ustawie finansowej na rok 1894 obliczono
wydatki na . . . . . . . . 620,834.011 złr.
dochody na . . . . . . . . 623 157 030 „
Nadwyżka wynosiła zatem . . 2 323.019 złr.

Nadwyżka przewidywana na rok 1895 jest przeto większa o 134.688 złr.

### A. Wydatki.

Wydatki preliminowane na rok przyszły w kwocie 636,527.870 — w porównaniu z budżetem wydatków na rok bieżący, uchwalonych w wysokości 620,834 011 złr. — są większe o złr. 15,693.859.

Przy tem należy zauważyć, że wydatki z funduszu melioracyjnego w roku bieżącym wynosiły 903.008 złr., dla roku przyszłego jednak nie można było dotąd oznaczyć kwoty wydatków tej kategoryi, bo cyfry odnośne mogą być zestawione dopiero po ukończeniu sesyj sejmowych. Zresztą ta pozycya wydatków jest tylko przechodową i dlatego istoty budżetu nie zmienia.

Jeżeli powyższą kwotę 903.008 złr. wydzieli się z łącznej kwoty wydatków na rok bieżący uchwalonych, to na rok przyszły w porównaniu z bieżącym okaże się wydatek większy o złr. 16,596.867.

Z pierwszych pięciu rozdziałów preliminarza, tylko rozdziały „Rada państwa“ i „Rada ministrów“ okazują znaczniejsze różnice.

W rozdziale „Rada państwa“ wzrost wydatków wynosi 9587 złr.

Wzrost wydatków na „Radę państwa“ wynosi 89.610 złr. Wynika to z podwyższenia funduszu dyspozycyjnego z 50.000 złr. na 100.000 i z podwyższenia wydatków na trybunał administracyjny o 23 323 złr.

Wydatki na pokrycie spraw wspólnych według sankcyonowanych uchwał delegacyj wspólnych wynoszą dla tej połowy monarchii . . . . . . . . . 112,960 244 złr.
w porównaniu z rokiem bieżącym więcej o . . . . 2,608 176 „

Po uwzględnieniu nadwyżek w dochodach cłowych — właściwa kwota wydatków na sprawy wspólne wraz z wydatkami na wojsko w Bośni i Hercegowinie wynosi 72,319.624 złr., w porównaniu z r. b. więcej o 640.636 złr.

Wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych są większe o 382.280 złr. Na tę kwotę składa się przedewszystkiem wzrost wydatku na zarząd centralny w sumie 74.800 złr., Same koszta oddziału hidrograficznego w ministerstwie i w namiestnictwach wzrosły z 4700 na 60.000 złr.

„Polityczna administracya“ w krajach koronnych wymaga o 154.483 złr. więcej, z czego 150.483 na wydatki zwyczajne.

Wzrost wydatków na „bezpieczeństwo publiczne“ o 86.157 wynika z podwyższenia wydatków zwyczajnych o 186 010 złr. i z wygaśnięcia wydatków nadzwyczajnych w wysokości 99.853 złr.

Wzrost wydatków na „służbę budowli państwowych“ w krajach wynosi 29.630 złr., co wynikło z powiększenia liczby urzędników.

Na „budowle wodne“ potrzeba więcej o 21.900 złr. natomiast na budowle ziemne mniej o 24.050 złr.

Na wzrost wydatków ministerstwa obrony krajowej w łącznej kwocie 999.246 złr. składają się wydatki na zarząd centralny w wysokości . . . . . . . . 42 400 złr.
na obronę krajową . . . . . . 655.736 „
na żandarmeryę . . . . . . . . 296.310 „

Wzrost wydatków na „obronę krajową“ wynika z powiększenia się potrzeb zwyczajnych w łącznej kwocie 2,356.324 złr. i z wygaśnięcia nadzwyczajnych w łącznej kwocie 1,700 588 złr.

Ten wzrost wydatków wynika z dalszego organicznego rozwoju obrony krajowej na podstawie nowej ustawy.

Wydatki ministerstwa oświaty i wyznań wzrosły o . . . . . . 742 987 złr.
a mianowicie na zarząd centralny 55.991 „
na „wyznanie“ . . . . . . . . 186.389 „
na „oświatę“ . . . . . . . . . 500 607 „

Wzrost wydatków na zarząd centralny wynikł z nowo systemizowanych posad inspektorów krajowych i okręgowych, z powiększenia dotacyi dla akademij umiejętności w Pradze i w Krakowie, z przebudowania gmachów w Wiedniu i Pradze, z różnych subwencyj — między innemi na restauracyę krużganków w klasztorze dominikańskim w Krakowie.

Z drugiej strony odpadły niektóre wydatki nadzwyczajne.

Wzrost wydatków na „wyznanie“ o 186.389 złr. wynikł głównie z powiększenia się wydatków funduszu religijnego o 119.046 złr. — między innemi na poprawienie pensyj dygnitarzy i kanoników w kapitułach katolickich.

Zakład kąpielowy Krynica wymaga więcej o 107 100 złr., ale ta kwota pokrywa się dochodami z własnego zarodowego majątku.

We wzroście wydatków o 500.607 złr. na „oświatę“ biorą udział:

„uniwersytety“ z kwotą . . . . 213 476 złr.
„nauka przemysłowa“ . . . . . 196 908 „
„szkoły ludowe“ . . . . . . . 82.350 „
wreszcie „zakłady i subwencye“ . 11.439 „

natomiast wydatki na szkoły średnie zmniejszyły się o 11.383 złr.

Wzrost wydatków na „uniwersytety“ powstał z powiększenia się wydatków zwyczajnych o 190.400 złr. i nadzwyczajnych o 23.076 złr.

Powiększenie się wydatków zwyczajnych wynikło przeważnie z utworzenia wydziału medycznego we Lwowie, ze wzrostu dodatków pięcioletnich, z utworzenia nowych katedr, z podwyższenia płac niektórych profesorów, z przyznania remuneracyj, ze wzrostu kosztów zarządu i wydatków na potrzeby naukowe, ze wzrostu wydatków na kliniki i z powiększenia dotacyj na biblioteki.

Wzrost wydatków nadzwyczajnych powstał głównie z kosztów wybudowania oranżeryi w ogrodzie botanicznym w Krakowie i z zaprowadzenia elektrycznego światła w patologiczno-anatomicznym instytucie uniwersytetu krakowskiego.

Zmniejszenie się wydatków na szkoły średnie wynika z jednej strony ze zmniejszenia się potrzeb nadzwyczajnych w kwocie 214.899 złr., a z drugiej strony ze wzrostu potrzeb zwyczajnych o 203.516 złr.

Wzrost wydatków na „szkoły przemysłowe“ o 196.908 złr. powstał z dalszego rozwoju szkół zawodowych, z utworzenia szkół nowych. oraz ze wzrostu subwencyj dla szkół uzupełniających dla muzeów przemysłowych i dla stowarzyszeń.

Co się tyczy wzrostu wydatków w rubryce na „szkoły ludowe“, — powstały one głównie z utworzenia seminaryów nauczycielskich w Sokalu i Krośnie, z rozszeszenia istniejących seminaryów i z kredytu nadzwyczajnego na budowę szkoły ludowej w Tryjeście.

W ministerstwie skarbu wzrost wydatków wynosi 1,226.354 złr. Z tego na właściwą administracyę finansową wypada 444 327 złr.

Wydatki na ministerstwo handlu wzrosły o 7 238.000 złr. W rozdziale „subwencye i dotacye“ wstawiono mniej o 1,797 800 złr. głównie z powodu że wydatki na kolej Lwów-Czerniowce-Jassy z tego rozdziału przeniesiono do działu „ruchu kolei żelaznych“. Zwiększenie wydatków jednak znajdzie pokrycie w zwiększonym dochodzie tak, że bilans tego ministerstwa wykazuje na wszelki sposób, w porównaniu z rokiem zeszłym, polepszenie o 311 202 złr. W tytule „budowa kolei państwowych“ wstawiono na budowę kolei Halicz-Ostrów, Lindewiese-Barzdorf i Niklasdorf Żugmautel kwotę 2 550.000 złr. nadto ostatnią ratę na kolej Stanisławów-Woronienka w kwocie 1 miliona

Podniesiono także wydatki na pensye personalu, mianowicie przez polepszenie systemizowanego stanu personalnego, czego dokonano przez posunięcie wielu urzędników do wyższej rangi, przez stabilizowanie urzędników niższych, sług i pewnej części robotników warsztatowych lub zajętych w ruchu; wreszcie przez podwyższenie płac budników i strażników, jak niemniej przez zaliczenie wielu stacyj do wyższych klas kwaterowych.

Budżet ministerstwa rolnictwa wykazuje zmniejszenie wydatków o 683 793 złr., jednak po wyłączeniu funduszu melioracyjnego w kwocie 219 215 złr. okaże się zwiększenie wydatków o 219.215 złr. Bilans tego ministerstwa w porównaniu z rokiem zeszłym okazuje się gorszym o 709.906 złr. Zwiększono wydatki na państwowe zakłady naukowe i stacye doświadczalne i na upaństwowienie stacyi doświadczalnej nasion w Wiedniu. W dziale kultury krajowej przeznaczono w rubryce „subwencye“ więcej o 165.000 złr. na melioracye, kulturę roślin i hodowlę bydła. Zwiększono także wydatki na personal w zarządzie domen i lasów.

Preliminarz ministerstwa sprawiedliwości wykazuje zwiększenie o 221 824 złr. które spowodowane zostało podwyższeniem zwyczajnych wydatków na administracyę w poszczególnych krajach o 305 400 złr. przy równoczesnem zmniejszeniu się wydatków nadzwyczajnych o 82.556 złr. Zwiększenie to powstało przez przeniesienie trzeciej części sędziów powiatowych do 7 rangi, przez liczne systemizowania, zwłaszcza w sądach w Czechach i Galicyi i przez podwyższenie kredytów na adjuta dyurna, płace i utrzymanie budynków.

### B. Dochody.

Sumę dochodów obliczono na 638 985 577 złr., to jest w porównaniu z rokiem zeszłym więcej o 15,828.547 złr., w rzeczywistości zaś o złr. 16,731.555.

Najpierw dochody w ministerstwie spraw wewnętrznych preliminowano wyżej o 57.401 złr. Następnie w ministerstwie obrony krajowej zwiększył się dochód o 16.482 złr, przez dodatki gminne na policyę i żandarmeryę w Galicyi i Bukowinie.

W ministerstwie wyznań i oświaty zwiększyły się wydatki o 142 522 złr.

W budżecie ministerstwa skarbu preliminowano dochody wyżej o 7,480.027 złr., mianowicie ze względu na podniesienie dochodów z opłat pośrednich i bezpośrednich. W dziale podatków bezpośrednich preliminowano dochody wyżej o 1 183.000 złr; z tego na podatek domowy wypada zwiększenie 483.000 złr; na podatek zarobkowy 199 000 złr., na podatek dochodowy 447 000 złr. na należytości za egzekucye podatkowe 14.000 złr. Natomiast w dziale podatku gruntowego preliminowano tę samą kwotę, co w roku ubiegłym

W dziale cłowym podniesiono dochody o 1,920.103 złr.

W dziale opłat pośrednich obliczono dochody zwiększone o 5,071.665 złr., a dla podatków konsumcyjnych o 1,179.790 złr. Mianowicie dla opłat do wyrobu drożdży prasowanych obliczono dochód zwiększony o 20.000 złr., za kontrolę opłat od denaturowanego spirytusu o złr. 15.000, za podatek od piwa o 870 000 złr., podatek od mięsa o 260.000 złr., podatek od cukru o 10.000 złr. i t. p. Dochód ze sprzedaży soli obliczono wyżej o 77.265 złr., z monopolu tytuniowego o 2,737.000 złr.

Dochody z loteryi liczbowej obliczono o 238.000 złr. wyżej, niż w roku zeszłym, dochód z myt o 29.590 złr.

Budżet ministerstwa handlu preliminowano z dochodem zwiększonym o 9 214.640 złr.

W dziale poczt i telegrafów zwiększono dochody o 1 648.000 złr.

W budżecie ministerstwa rolnictwa obliczono dochódy o 1,393.000 złr. mniej, niż w roku zeszłym; również w dziale ministerstwa sprawiedliwości obliczono dochody o 18.720 złr. mniej, niż w roku zeszłym.

## Przegląd polityczny.

***Kraków**, 16 października*

O stanie zdrowia cara niema dzisiaj żadnych nowych wiadomości. Termin wyjazdu cara z Liwadyi do Korfu jeszcze nieoznaczony. Według wiadomości z Aten, car wyjedzie do Korfu nie pierwej jak 22 b. m. Podróż odbędzie się przez Bosfor na pokładzie okrętu rosyjskiego płynącego pod flagą handlową i z zachowaniem jak najściślejszego *incognito*.

Kwestya ustanowienia regencyi lub zastępstwa cara pozostaje jeszcze w zawieszeniu. Według doniesienia petersburskiego korespondenta *Koeln. Ztg.* dyrektor kancelaryi w ministerstwie spraw zagranicznych książę Oboleński wezwany został do cara i wyjechał już z Petersburga do Liwadyi.

Interesującą jest również wiadomość, którą podaje *Now. Wremia*, że car wkrótce po przybyciu do Liwadyi miał dłuższą konferencyę z hr. Milutinem, który, jak wiadomo. był jednym z najwybitniejszych i najgorliwszych przedstawicieli liberalniejszego kierunku Aleksandra II, a po wstąpieniu na tron Aleksandra III usunięty został ze stanowiska ministra wojny i od tego czasu zamieszkał w swych dobrach na Krymie. Chory car wezwał do siebie Milutina i. jak zapewnia *Now. Wremia*, pytał go o opinię co do ważnych kwestyj politycznych, jakie nastręcza choroba cara i wyjazd do Korfu. Dzienniki zagraniczne zwracają na to uwagę, iż nie jest to bez znaczenia, że car w chwili tak ważnej i stanowczej zasięgał rady znanego przeciwnika obecnego reakcyjnego kierunku politycznego. Zapewne car rachuje się z tą okolicznością, że następca tronu jest także zwolennikiem łagodniejszego i liberalniejszego systemu rządów. Podobno Milutin właśnie należy do liczby niewielu rosyjskich mężów stanu, których carewicz Mikołaj zaszczyca wyjątkową sympatyą i przyjaźnią.

*Wybory w Belgii.*

W Belgii odbyły się w niedzielę wybory do parlamentu, pierwszy raz na podstawie nowej ustawy wyborczej. Głosowanie powszechne przyniosło rozczarowanie liberałom, którzy byli nowej ustawy głównymi inicyatorami. Łatwo jednak można to było przewidzieć, gdyż klerykalno-konserwatywna większość obstawiła powszechne głosowanie takiemi zastrzeżeniami, że stało się ono prawie fikcyą. Tak zwane głosy wielokrotne *(vota pluralia)* były oczywiście obliczone na korzyść stronnictwa konserwatywnego. To też liberali, zwłaszcza t. zw. frakcya doktrynerów, ponieśli stanowczą klęskę, natomiast klerykali odnieśli zwycięstwo. Zawdzięczają oni to także lepszej organizacyi wyborczej, niż mają liberali, i poparciu rządowemu, łatwo bowiem domyślić się, iż rząd, będący przedstawicielem stronnictwa klerykalno-konserwatywnego, wywierał presyę na wyborców w duchu tego stronnictwa. W Belgii jest to rzecz zwyczajna.

Drugim ważnym wynikiem wyborów jest niespodziewane zwycięstwo socyalistów. Sami przywódcy socyalistów liczyli tylko na jakie 4—5 mandatów, tymczasem wybrano 15 socyalistów i przy wyborach ściślejszych głosy socyalistów w wielu miejscowościach będą rozstrzygające. Jest to faktem znamiennym, że w stolicy Belgii na kandydatów socyalistycznych oddano trzydzieści kilka tysięcy głosów. Ponieważ ani klerykali, ani liberali w Brukseli nie osiągnęli absolutnej większości, przeto odbędą się wybory ściślejsze, których wynik zależnym jest od postawy socyalistów. Jeżeli kompromis socyalistów z liberałami przyjdzie do skutku, to klerykali w Brukseli zostaną pobici; jeśli zaś kompromis rozbije się, to w Brukseli przejdzie 18 klerykałów.

Dokładny wynik wyborów dotychczas jeszcze niewiadomy, gdyż nie skończono jeszcze obliczenia głosów na prowincyi wiadomo jednak, że klerykali zwyciężyli w Löwen, Antwerpii, Mechlinie, Turnhout, Courtrai, Brügge, Ostendzie, Ypern, Thiel, Roulers, Dixmunde, Saint Nicolas, Termonde, Doornik, Dinant i Maeseyk. Liberali zwyciężyli w Waremme, Marche, Virton i Philippeville; zjednoczeni liberalno-socyalistyczne zwyciężyło w Namur, radykalno-socyalistyczne w Liége. Socyaliści zwyciężyli w Charleroi i w Mons. Wybory ściślejsze odbędą się oprócz Brukseli: pomiędzy liberałami a klerykałami w Nivelles, Ath Thuin, pomiędzy klerykałami a socyalistami w Veiviers i Soignies.

Z przywódców pobity został sędziwy przywódca liberałów Frère-Orban i znany klerykał Woeste. Prezydent ministrów de Burlet jak się zdaje, wybrany został w Nivelles: inni ministrowie wszyscy dostali się do Izby z wyjątkiem dwóch którzy otrzymali względną większość głosów i o mandatach ich zdecyduje dopiero wybór ściślejszy

W ogóle umiarkowani liberali stracili 31 mandatów, klerykali stracili 5 mandatów; ile zyskali, jeszcze nie obliczono. Socyaliści zdobyli dotychczas 15 mandatów. Z powodu wielkiej liczby wyborów ściślejszych skład przyszłej Izby nie da się dokładnie określić; tyle jednak powiedzieć można, że stronnictwo klerykalno konserwatywne pozostanie nadal w większości, a więc ogólny kierunek polityczny w Belgii na razie nie ulegnie zmianie; opozycya liberalna znacznie osłabnie, ale natomiast wystąpuje do walki opozycya socyalistyczna. Socyaliści, jakkolwiek liczebnie będą stronnictwem stosunkowo słabo reprezentowanem w parlamencie, są właściwymi zwycięzcami dnia. Dzieje socyalizmu w ostatnich dziesiątkach lat nie mają do zaznaczenia tak świetnego powodzenia, jak na niedzielnych wyborach w Belgii. Nikt nie przypuszczał, że tyle głosów odda naród belgijski na kandydatów socyalistycznych. Przypisać to należy w pierwszym rzędzie żywotności idei robotniczej i dobrej organizacyi socyalistów, a następnie tej okoliczności że klerykalno reakcyjna większość w Belgii zbyt samowolnie rządziła krajem, trwając w zupełnem zaślepieniu reakcyjnem i wcale nie rachując się z opinią publiczną, przez co ściągnęła na siebie nienawiść ludu, a z drugiej strony, liberali belgijscy zbyt ostrożni i działający nieśmiało, nie mogący się zdobyć na dobrą i sprężystą organizacyę nie wystarczali masom, które też zwracają się co raz bardziej ku idei robotniczej. Nadzwyczajne powodzenie socyalizmu w Belgii jest wyrazem reakcyi i oporu przeciwko orgii manczesterskiej, jaka oddawna w kraju tym panuje.

## Medale i odznaczenia na wystawie krajowej.

Grupa XXI: Maszyny, kotły, aparaty, motory i narzędzia. (Ciąg dalszy.)

W dziale wyrobów zagranicznych otrzymali:

Dyplom honorowy komitetu wystawy: Ringhoffer Fr, Praga, Smichov, za urządzenie gorzelniane, machinę do wyrobu lodu i machinę parową. Pierwsza czesko-morawska fabryka machin w Pradze za aparat vacuum, oraz za machinę parową Novak i Jahn w Pradze, Bubna, za przyrządy browarniane i za machinę do wyrobu lodu Ganz i Spł. w Budapeszcie za urządzenia młynarskie oraz motory: naftowy, i elektrodynamiczny. Wolf R. Magdeburg, Buków za dwie lokomobile. Paucksch H. Landsberg za maszyny i przyrządy gorzelniane. S. Wörner i Spł., Budapeszt, za urządzenia młynarskie. G. Neidlinger (filia we Lwowie) za wystawienie orygiualnych maszyn Singera do szycia dla rymarzy, siodlarzy, szewców itp.

Dyplom honorowy min. handlu: Pierwsze berneńskie tow. wyrobu machin parowych za machinę parową compound systemu Collmanna i kocioł parowy.

Złoty medal kom. wystawy: Wannieck Fr. i Spł. z Berna za machiny robocze do wyrabiania cegieł. Langen i Wolf z Wiednia za oryginalne motory gazowe systemu Otto. Anger Józef i synowie z Wiednia za machiny drukarskie amerykanki, oraz machiny pomocnicze dla introligatorów. Firma: „Elsö magyar varrógép részvény tarsulat“ w Budapeszcie za maszyny do szycia systemu Singera. K. F. Schaller z Wiednia za urządzenie kuźnic. Kirchner E. i Spł. z Lipska za machiny do wyrobów stolarskich.

Srebrny medal min. handlu: Hahn Albert z Wiednia za rury z kutego żelaza i podwójne injektory. Bernhardta synowie z Wiednia za motor gazowy z regulatorem bezpośrednio działającym. Blaschke, Wiedeń, za motor gazowy. Pietsch Wendelin, Liberec (Czechy), za maszyny do prania i wykręcania bielizny.

Srebrny medal kom. wystawy: Austryackie alpejskie tow. górnicze w Wiedniu za machinę do wyrobu wełnianki drzewnej. Reitbauer Fr. w Wiedniu za mechaniczne tokarnie i hyblarnie. Kopfengärtner Maks w Holonbkowie za machiny robocze. Lang L. w Budapeszcie za motor parowy. Drezdeńska fabryka motorów gazowych (przedtem M. Hille) za machiny gazowe i naftowe. Norymberska fabryka akcyjna za motor gazowy systemu Lutzky. Hofmeister w Wiedniu za motor parowy. Kaiser L. i synowie w Wiedniu i Albert i Spł. w Frankenthalu za prasę drukarską z przyborami. Mansfeld Ch. w Lipsku za machiny dla wyrobów szewskich i introligatorskich. Jan Weiss i syn w Wiedniu za narzędzia do obrabiania drzewa dla tokarzy, bednarzy i stolarzy Röck Istv. z Budapesztu za przyrządy młynarskie. Schranz i Rödiger z Wiednia za patentowany motor parowy. Augsburgska fabryka maszyn za maszynę drukarską. Kind i Küchler z Aussig za pasy do maszyn drutem przeplatane. Fabryka wag i maszyn „Fairbanks“ w Budapeszcie za wagi. Bruck Ignacy w Budapeszcie za maszyny do wyrobu guzików. Firma: „Elsö magyar mülakatos és éhület részvény tarsulat“ w Budapeszcie za wózki polnych kolei przenośnych. Firma: „Elsö magyar betüöntöde részvény tarsulat“ w Budapeszcie za czyste odlewy stalowe. Akcyj. Tow. wyrobów metalowych „Hygiea“ w Budapeszcie za maszyny do wyrobu wody sodowej i syfony. M J. Horvath w Feketehatom i Köky Imre w Budapeszcie za wyrób narzędzi stolarskich. Meinecke H. w Budapeszcie za wodomierze. Schmitt A és társa w Budapeszcie za pasy transmisyjne Węg. król. huta miedzi w Neusohl za tanie wyroby miedziane.

Bronzowy medal min. handlu: Tüscher F. w Wiedniu za machiny robocze uruchomiane siłą elektryczną. Bracia Scherbowie w Wiedniu za prasę do wycisków. Glabutschnig i Gelbhaus w Wiedniu za machiny pomocnicze dla blacharzy. Pini i Kay w Wiedniu za machiny do obrabiania drzewa.

Bronzowy medal kom. wystawy: Jurisic Marton w Budapeszcie za miechy kowalskie. Firma „Magyar kir. vasgyar“ w Kudzir za pilniki. Zoltan Gyazö w Budapeszcie za maszyny robocze. Fabr. motorów naftowych, Szwadowice za motor naftowy. Stiller Józef w Budapeszcie za lodownię. Krompachsko hernadskie tow. akcyj. w Krompach za motor parowy. Tow. akcyj dla fabrykacyi przyrządów Reisbauera w Zurychu za narzędzia ślusarskie.

List pochwalny: Franciszka Gangloff w Rozmital za machinę do wyrobu gontów Petzold i Spł. w Janowicach za machiny do obrabiania drzewa. Fredenhagen W. w Offenbach za machinę do gwoździenia. Reichel i Heiszler w Budapeszcie za rysunki maszyn gorzelnianych i browarnianych Friedrich i Haaga w Wiedniu za maszyny masarkie. Firma „Deutsch testvérek és tarsa“ w Szombathely za kamień do ostozenia i szlifowania. Deutsch i Wachsmann w Budapeszcie za wyroby szmirglowe.

## Kronika.

***Kraków**, 16 października.*

**Rada miasta** na wczorajszem posiedzeniu tajnem uchwaliła następujące dwa wnioski: 1) Ponieważ doszło do wiadomości Rady miasta że przy przedsięwziętych dnia 14 bm zarządzeniach przez nieoględne zachowanie się niektórych organów bezpieczeństwa publicznego spokojni obywatele na przykrości byli narażeni, przeto, nie wdając się w obronie niedozwolonej manifestacyi, uprasza pana prezydenta aby zwrócił się do władz miejscowych z żądaniem, iżby tego rodzaju zajścia się nie powtarzały i winni zostali do odpowiedzialności pociągnięci. 2) Z uwagi, że, jak się okazało dnia 14 bm., zebrania partyi socyalnej zagrażają porządkowi w mieście i narażają spokojnych obywateli na nieprzyjemności, że więc zebrań tych przez udzielanie budynku miejskiego nie należy ułatwiać, Rada miasta uprasza pana prezydenta, aby ujeżdżalni miejskiej na zebrania partyi socyalnej nie udzielał.

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w czwartek 18 bm. o godz. 5 po południu

**Uroczysty wieczór** ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Tadeusza Kościuszki odbył się wczoraj podobnie jak lat ubiegłych w sali Towarzystwa strzeleckiego przy bardzo licznym udziale patryotycznej publiczności naszego miasta Przybrana gustownie w tarcze z herbami ziem polskich sala i umieszczony na estradzie wśród zieleni kwiatów biust bohatera z pod Racławic nadawały uroczystości ten podniosły nastrój, jaki zawsze towarzyszy narodowym obchodom.

Wieczór zagaił wstępnem słowem poseł dr. August Sokołowski, podnosząc znaczenie wzniosłej idei uświadomienia ludu, której reprezentantem tak wybitnym był Kościuszko. Mówca w pięknych słowach rozwijał wzrost tej idei, utrwalającej podstawy narodowego bytu naszego, a nawiązując myśl swą do pięknych wyników tegorocznego popisu sił i zasobów narodowych na wystawie, która zwróciła oczy całego świata cywilizowanego na nasz kraj i naród, zakończył wezwaniem do spotęgowanej pracy na polu ekonomicznego i cywilizacyjnego postępu i oświecania mas ludowych, które to usiłowania będą najszczytniejszem uczczeniem pamięci Tadeusza Kościuszki i zbliżą nas do wielkiego celu odzyskania niepodległości Ojczyzny.

Po tem przemówieniu, nagrodzonem rzęsistemi oklaskami, nastąpiły liczne produkcye muzykalne i deklamacyjne. Rozpoczęła je p. Klara Czopówna, pianistka, utalentowana uczennica prof Domaniewskiego, obdarzając słuchaczy pełnem artystycznego smaku wykonaniem Nokturnu Chopina, oraz Walca Moszkowskiego. W dalszej części programu wystąpił p Władysław Paszkowski, sympatyczny śpiewak, który zgotował prawdziwą biesiadę artystyczną ślicznem wykonaniem „Czatów“ Moniuszki i ustępu ze „Strasznego dworu“. Nie mniej gorąco od obojga wymienionych koncertantów przyjmowanym był także skrzypek p Poselt, wychowaniec konserwatoryum praskiego, na popis którego złożył się Romans z koncertu D moll Wieniawskiego i tegoż kompozytora mazurek „Dudziarz“. Okrasą wieczoru była część deklamacyjna, którą rozdzielili pomiędzy siebie p. Edmund Rygier i panna Zawadzka, artyści sceny krakowskiej. Pierwszy wygłosił z właściwą sobie potęgą głosu i szczerością uczucia „Pogrzeb Kościuszki“ Ujejskiego, sympatyczna artystka zaś obdarzyła słuchaczy zawsze wdzięcznem „Scherzem“ Asnyka, dorzucając na żądanie „Czary“. Nieustające oklaski były zasłużoną nagrodą dla występujących za ich chętny i życzliwy współudział w pamiątkowym wieczorze.

Osobne słowo uznania i podzięki należy się młodemu, utalentowanemu kompozytorowi, p. Michałowi Świerzyńskiemu, pod którego batutą chór amatorów wykonał kilka pięknych utworów wokalnych, a te były prawdziwą wieczoru ozdobą. Poznaliśmy między innemi trzy piękne pieśni oryginalne o wielce charakterystycznej i oryginalnej melodyi ze sztuki p. t. „Ukraińcy“. Lekko uchwycona ukraińska nuta dźwięczy w tych pieśniach całą pełną świeżości i uczucia i czaruje swym naturalnym wdziękiem. Utwory powyższe są nowym popisem mężniejącego talentu młodego kompozytora, który dopełniwszy gruntu poważnemi studyami, mógłby wybitne zająć w przyszłości wśród naszych muzyków stanowisko.

Na zakończenie odśpiewał chór kilka pieśni patryotycznych w układzie Galla. Pieśni tych publiczność wysłuchała stojąc.

Za urządzenie tego wieczoru komitetowi Tow. im. Kościuszki szczera należy się wdzięczność — i tylko pragnęlibyśmy zwrócić uwagę, że próba podwyższenia cen krzeseł nie wydała pożądanych wyników i dlatego należałoby w przyszłości pozostawić dawne skromne ceny.

† **Ks. Adam Słotwiński**, urodzony w Bełżycach w Lubelskim w 1834 r., kapłan Zgromadzenia księży Pijarów, zmarł dziś w Krakowie, po długiej ciężkiej chorobie. Zmarły znanym był w Polsce całej jako jeden z najpatryotyczniejszych kapłanów, wskrzesiciel Zgromadzenia Pijarów w Krakowie i założyciel konwiktu dla młodzieży. Wyswięcony na kapłana w 1858 r. w Lublinie, działalnością swoją w narodowym kierunku naraził się był władzom moskiewskim, to też w 1862 r. zesłany został na przymusowy pobyt do gubernii permskiej Uwolniony, opuścić musiał Królestwo i na krótko osiadłszy w Krakowie przed wybuchem powstania nader ważne zajął stanowisko w organizacyi, a później czynnym był i w samym ruchu przeciw Rosyi.

Po opuszczeniu Krakowa, przebywał w Serbii, Rzymie i we Francyi. W 1871 r. powrócił do Galicyi, a w dwa lata później osiedlił się w krakowskiem kolegium Pijarów, wznowionem skutkiem jego osobistych zabiegów. Tu niestrudzonemi staraniami zdołał odbudować gmach kollegium Pijarów, przy którym otworzył konwikt dla młodzieży uczęszczającej do szkół. W 1879 r. władze duchowne i rządowe uznały i zatwierdziły go w godności rektora założonego na nowo Zgromadzenia Pijarów przy którem też utworzył nowicyat. Na stanowisku tem pozostawał aż do 1888 r. w którym zrezygnował z godności rektora, pozostając do zgonu członkiem Zgromadzenia.

W latach ostatnich zajmował się pracami literackiemi i ogłaszał drukiem wspomnienia z czasów ruchu narodowego w 1863 r, oraz nader ważne materyały do historyi zniesienia Unii na Podlasiu.

Przyjaciel osobisty Frankowskiego i wielu rzetelnych patryotów, w kierunku cichej walki z Rosyą wydzierającą ludowi polskiemu wiarę jego przodków, duże i prawdziwe położył zasługi, o których dziś jeszcze ostatniego słowa wyrzec niepodobna.

Wrodzony temperament, energia i skłonność do czynu, a nadto pewna krewkość, dość rzadka wśród duchowieństwa, niejednokrotnie stawiały go w kolizyi z ludźmi i prądami chwili obecnej, im wszakże zawdzięczać trzeba, iż zamierzonego wznowienia Zgromadzenia Pijarów w Krakowie, pomimo wielu przeszkód i trudności zdołał dokonać Nie ascetycznym zakonnikiem, lecz światłym kapłanem i żarliwym patryotą był ś. p. ks. Słotwiński przez długie lata, a u schyłku życia dopiero zgorzkniał i ulegał nieuzasadnionym niechęciom do spraw i ludzi. Pokój jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. rektora Słotwińskiego odbędzie się we czwartek z krypty kościoła Pijarów, po nabo-

żeństwach o godzinie 8 rano rozpocząć się mających.

**Zmarli.** Dr. Henryk Meissner, notaryusz w Starym Sączu, zmarł 11 bm, licząc 44 lat. Zwłoki pochowano na cmentarzu w Nowym Sączu, skąd niebawem mają być przewiezione do Krakowa, jako miejsca rodzinnego nieboszczyka.

**Wiadomości osobiste.** P. radca Kolosvary, dyrektor kolei państw. w Krakowie, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

**Odznaczenie papieskie.** P. Aleksander Nałęcz Chwalibogowski, rotmistrz 13 pułku ułanów w stanie pozasłużbowym i właściciel dóbr na Węgrzech w komitacie Nyitra, znany tamże jako wzorowy rolnik i hodowca rasowych koni, odznaczanych dyplomami lub nagrodami przez komitatowe Towarzystwo rolnicze oraz przez król. ministerstwo rolnictwa w Peszcie, otrzymał od papieża Leona XIII order św. Grzegorza za gorliwy współudział w organizowaniu przez ziemian wieców katolickich na Węgrzech.

Takiż order otrzymał także hrabia Ludwik Dębicki, właściciel dóbr, autor dzieła p. t. „Puławy", oraz licznych nekrologów, zamieszczanych w *Czasie*.

**Odznaczenia.** Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski otrzymał order żelaznej korony II klasy.

P. Juliusz Twardowski, wychowaniec akademii Terezyańskiej który przed kilku laty otrzymał od cesarza mały złoty medal, przeznaczony dla „najgodniejszych wychowańców" rzeczonej akademii, otrzymał obecnie od kuratora akademii dr Gautscha wielki złoty medal. Jest to pierwszy wypadek, że uczniowi akademii przyznano obydwa złote medale. P. Juliusz Twardowski jest Polakiem, bratem docenta filozofii na wiedeńskim uniwersytecie dra Kazimierza Twardowskiego.

**Komisya teatralna** miejska zezwoliła entrepryzie teatru krakowskiego na urządzenie kasy zamówień z warunkiem, że dopłata do loży parterowej i pierwszego piętra wynosić będzie 50 ct., do loży II piętra 30 ct., do fotelu 20 ct., do krzeseł i balkonu 10 ct, do galeryi i parteru 5 ct, oraz że 40 prc. dochodu brutto przeznaczony będzie na rzecz funduszu emerytalnego artystów i artystek teatru krakowskiego. Dalej komisya przyjęła do wiadomości, że p. Pawlikowski objął czasowo reżyseryę, oraz zatwierdziła przedłożony sobie repertoar.

**Z teatru** komunikują nam: Przedstawienie, zapowiedziane na środę, wprowadzi nas w szereg premier obcych, istotnie światowych i, jak dowodzi wykaz przedłożony komisyi teatralnej, niezwykle interesujących, a nawet sensacyjnych. „Cyganerya", wodewil-dramat, osnuty na motywach przepięknego, nieśmiertelnego romansu Murgera, wychodzi z pracowni tak wytwornego mistrza, jak Kazimierz Zalewski, i zapewnić możemy, że autor „Jak myślicie" wlał w niego nierównie więcej uroku i siły, niż to zdołał uczynić Barriere pisząc przed laty dramat na tle podobnem. Sztuka ta otwiera nadto pole do popisów aktorskich, mieszcząc w sobie wiele ról nad wyraz wdzięcznych; to też dawno już nie towarzyszyło próbom scenicznym tak gorączkowe zainteresowanie się artystów, jakie zaobserwować można na próbach z „Cyganeryi". Artyści wzięli się do trudnego zadania z prawdziwą miłością, a dyrekcya ufa w wielki sukces „Cyganeryi" i ogłasza pięć jej przedstawień z rzędu. Współcześnie odbywają się próby z „Wroga ludu" H. Ibsena.

**Wieczorek humorystyczny** zapowiadają na niedzielę 21 bm. pp. A. Lelewicz i K. Celiński, artyści teatru łódzkiego. Wieczorek odbyć się ma w sali hotelu saskiego.

**Ślub.** W sobotę 13 bm. pobłogosławił ks. infułat Stan. Walczyński w prywatnej kaplicy biskupa w Tarnowie związek małżeński między p. Antonim Strzeleckim, zastępcą nauczyciela w tamtejszem gimnazyum, a panną Janiną Pawłowską, córką ś. p. dra Antoniego Korwin Pawłowskiego, lekarza powiatowego w Tomaszowie Lubelskim, i Anieli z Brzezińskich.

**Pierwsze walne zgromadzenie** nowo założonego Stowarzyszenia „Pomoc szkolna", którego cel statutem określony jest zaopatrywać biedne uczennice w książki i przybory szkolne, odbyło się 14 bm. w sali Tow. kredytowego, pod przewodnictwem znanej w sferach nauczycielskich p. Amalii Reichmanównej. Jak sprawozdanie wykazało, stan kasy już dzisiaj jest zadawalniający i Stowarzyszenie może w przyszłości liczyć na poparcie publiczności.

Przewodniczącą Stowarzyszenia wybrano nadal p. Amalię Reichmann, dzięki której „Pomoc szkolna" w życie wprowadzoną została.

**Grad** drobny z deszczem mieliśmy dziś w południe o pierwszej. Powietrze znacznie się oziębiło.

**Kara śmierci.** Najwyższy trybunał w Wiedniu zatwierdził wyrok śmierci, wydany na podstawie werdyktu przysięgłych w Przemyślu na mordercę księdza Ardana, szlachcica Hoszowskiego.

**Z placu wystawy.** (*W. Dbr*). Lwów, 15 października. Pierwszy to powszedni dzień podczas wystawy, w którym bez żadnej uroczystości zebrało się na placu 20.000 ludzi. Nie odstra za nikogo pochmurne niebo, każdy bowiem pamięta, że to już przedostatni dzień wystawy.

Jutro nastąpi uroczyste zamknięcie, ale wystawę jeszcze będzie można zwiedzać przez dni kilka, mianowicie do 21 bm. włącznie. Jest to wyborna sposobność zwiedzenia wystawy, tembardziej, że wstęp będzie kosztował tylko 10 ct. od osoby. Do panoramy wstęp zniżono na 25 ct., a do pawilonu sztuki bilety kosztować będą tylko 20 ct. Wobec tego jest niemal pewność, że się przekroczy znacznie milion samych biletów na plac, gdyż już teraz liczba wszystkich biletów z wstępami do pawilonu sztuki wynosi milion sto tysięcy sztuk.

Tymczasem doskonale idzie sprzedaż przedmiotów, zwłaszcza w niektórych działach. Radość dopiero zbiera, kiedy się widzi, jak publiczność, dzięki wystawie, nabrała gustu do wyrobów krajowych. Najlepiej, jak to zaznaczyłem, idzie w pawilonie Wydziału krajowego, nietylko ze względu na dobroć okazów, ale dzięki wybornemu zarządowi pawilonu. Inżynier Wydziału krajowego p. Sławiński spełnia swe trudne zadanie gospodarza pawilonu ku zupełnemu zadowoleniu publiczności, objaśnia, tłómaczy i umie rozbudzić zainteresowanie powszechne. Ale także i w innych pawilonach nie brak i to nawet znacznych zakupów. N. p. dzisiaj jeden z wystawców rzeszowskich, stolarz p. Antoni Kluz, sprzedał za 800 złr. wystawione przez siebie w pawilonie przemysłowym urządzenie sypialni w stylu odrodzenia.

Dziś odbyło się uroczyste powitanie włościan krakowskich. W pawilonie przemysłowym przemówił do nich ks. Adam Sapieha w zwykły gorący patryotyczny sposób. Powiedział, że do wystawy przyczynili się wszyscy i ten, co dał pieniądze i ten, co wystawił swe prace, i ten, co dowiózł choć trochę ziemi i ci, co przyszli z dobrem słowem, jak obecnie włościanie krakowscy, do tych, co oddając swą pracę wystawie, spełnili polecenie całego kraju. Mówca postawił następnie włościanom przed oczy przykład patryotyzmu, który uplastyczniono w panoramie i wezwał ich, aby powróciwszy do domów, pielęgnowali miłość Ojczyzny w dzieciach swoich.

Odpowiedział włościanin z Justowskiej Woli Waligóra, który podniósł, że przybyli, choć nieco spóźnieni, z niemniej jednakże gorącem uczuciem i wdzięcznością dla twórców wystawy stają we Lwowie. Zrazu, kiedy rozpuszczano przesadne pogłoski o cholerze, powstrzymywała obawa ich od przybycia, lecz kiedy dzieci ich zwiedziły wystawę i powróciły rozgrzane i zachwycone nią, nie chcieli się dać im wyprzedzić.

Potem nastąpiło dalsze zwiedzanie wystawy.

**Otwarcie nowego roku szkolnego na lwowskiej politechnice** odbyło się w sobotę w sali posiedzeń publicznych, w obecności rektora wszechnicy lwowskiej, wielu wybitnych mężów, oraz dość licznie zebranej publiczności. Pierwszy przemówił ustępujący rektor dr. Placyd Dziwiński, który podniósł ważność ustawy, sankcyonowanej w dniu 19 czerwca b. r., a zapewniającej szkole politechnicznej stały byt i rozwój. Zdając następnie sprawozdanie ze stanu zakładu w roku ubiegłym, zaznaczył rektor: „W ubiegłym roku mieliśmy w zimowem półroczu 254 słuchaczy, a to 232 zwyczajnych, 22 nadzwyczajnych i gości, w letniem 224 słuchaczy, a to 212 zwyczajnych, 12 nadzwyczajnych. W porównaniu z r. 1892/3, w którym było w I półroczu 215, w II 207 słuchaczy, stanowi to wprawdzie wzrost ilości słuchaczy tylko o 18 prc., względnie 8 prc., jednak w całości jest to ilość największa, jakiej dotąd w tym gmachu jeszcze nie dosięgliśmy. Ze względu na narodowość było w I półroczu 242 Polaków, 11 Rusinów, 1 Bułgar; w II półroczu 215 Polaków, 8 Rusinów, 1 Bułgar. Polacy stanowią więc 95 prc. ogólnej ilości słuchaczy." Z kolei przemówił do zebranych i młodzieży nowo obrany rektor prof. Thulie, poczem nastąpił wykład prof. Fiedlera „O postępie w budowie kół wodnych".

**Doroczne publiczne posiedzenie** w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich odbyło się w sobotę w południe w pięknie przybranej zielenią i udekorowanej biustem ś. p. hr. Ossolińskiego sali posiedzeń Zakładu. Posiedzenie zagaił dr. Małecki, dziękując obecnym za łaskawe przybycie i zapraszając p. Wł. Bełzę do odczytania sprawozdania z czynności Zakładu za rok ubiegły. Sprawozdanie stwierdza niepomierny rozwój tej pięknej instytucyi, zwiększanie się zbiorów i pieczołowitość zarządu o dobro Zakładu. Z powodu niedyspozycyi dra W. Bruchnalskiego odczytał bardzo zajmujący jego odczyt dr. Gubrynowicz: „O pierwszych pracach A. Mickiewicza w literaturze galicyjskiej i wpływie wielkiego poety na naszą literaturę, datującym się dopiero od r. 1824". Praca, charakteryzująca słaby ruch literacki w Galicyi i odwieczną na tem polu apatyę, ukaże się w sprawozdaniu rocznem Zakładu.

**Głębokie wiercenie** na wystawie dosięgło 475 metrów — ciągle jeszcze w opoce. Spodziewają się z końcem przyszłego tygodnia dojść do 500 metrów, a biegli fachowcy przypuszczają, że opoka przebitą zostanie, zanim się dojdzie do 600 metrów. Byłoby to ważną dla całego kraju rzeczą dowiedzieć się, co znajduje się pod opoką. I dlatego właśnie postanowił onegdaj wydział Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika udać się do Wydziału kraj. i do rządu z prośbą o subwencyę na dalsze wiercenie. 5.000 złr. wystarczyłoby na to, ażeby można dojść do 600 metrów. Dotychczas dało miasto i kraj po 5.000 złr., dyrekcya wystawy 1.000 złr., a właściciele kopalń naftowych 5.000 złr.

**Pamięci Chopina.** W dniu 14 bm. przy odsłonięciu pomnika Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli wykonano kantatę Zygmunta Noskowskiego, napisaną na chór mięszany z towarzyszeniem orkiestry do słów Andrzeja Niemojewskiego. Poeta nadał tytuł swemu utworowi „Utrata" od nazwy rzeki, przepływającej przez miejscowość, w której urodził się genialny mistrz Fryderyk. Oto ów wiersz:

Czemu szumisz Utrato? Czemu wody zmącone
Ciskasz na brzeg z rozpaczą?
Czy utraciłaś, matko, dziecię twoje rodzone,
Że tak głębie twe płaczą?

Utraciłam ja syna, rodzone moje dziecię,
Utraciłam na wieki!
On śpiewał ból mych głębin, on niósł po wielkim [świecie
Jęk macierzystej rzeki! —

Nie płacz matko Utrato, ucisz zmącone fale,
Syn twój żyje u ludzi,
On zamieszkał w ich sercach, on tak wtórzy twe żale
I twego ducha obudzi! —

Cichnie matka Utrata, mija wiosek szeregi
I ulata z westchnieniem,
Tylko kiedy niekiedy uderzając o brzegi
Szumi syna imieniem.

**Nazwa „pałac"**, którą teraz nosi każda książęca albo wspaniała budowa, cofa nas wstecz do siedmiu wzgórz Rzymu. Tam za Tybrem jedno z nich nazywało się *Collis palatinus*, od imienia bogini pasterzy, Pales, której święto obchodzono corocznie 12 kwietnia. Na tem wzgórzu palatyńskiem zbudował pierwszy swoje mieszkanie cesarz Augustus, a za jego przykładem poszedł Tyberyusz. Pod Neronem i na jego rozkaz wszystkie prywatne domy na wzgórzu palatyńskiem musiały być zburzone, aby zrobić miejsce jego cesarskiej rezydencyi „Złotemu domowi", który odtąd nazwany został palatinem i jest protoplastą wszystkich pałaców późniejszych cesarzy i królów.

**Słowniczek podręczny wyrazów chińskich.** Co chwila w depeszach telegraficznych i artykułach politycznych spotykamy chińskie nazwy geograficzne, których, naturalnie, nie rozumiemy. Na użytek tedy codzienny zanotujmy sobie słowniczek następujący słów chińskich, wchodzących najczęściej w skład nazw geograficznych miejscowości na terytoryum państwa Niebieskiego: Hei — znaczy czarny, Ha — dolny, Huang — żółty, Nan — południowy, Pai — biały, Poi — północny, Po — biały, Shang — górny, Si — zachodni, Siao — mały, Ta — wielki, Tung — wschodni. Z końcówek zaś: Alin — znaczy góra, Chai — miasto, Chen — miasto, Chon — miasto, Chuang — wieś, Gol — strumień, Hada — góra, Hai — jezioro, Ho — rzeka, Hoto — miasto, Hotun — miasto, Hu — sadzawka, Khi — wodospad, Khiano — most, Khon — ujście rzeki, Kiang — rzeka, Kou — struga, Kuan — fort lub obóz, Ling — przesmyk, Men — brama, Muren — rzeka, Nor — jeziorko na błotach, Omo — staw, Po — bagno, Phu — wioska, Sha — ława piaszczysta, Shan — wyspa, Shui — strumień, So — miejsce obronne, Shu — wieś, Tao — wyspa, Thang — wieś, Theng — miasto, Tchu — rzeka, Tchan — rzeka, Than — bystry potok, Thun — wieś, Tien — mokradła, Tien — wieś, Tsi — wieś, Ula — rzeka, Wei — obóz, Ying — fort. Kilkanaście wyrazów, oznaczających n. p. rzekę lub wioskę, daje nam wyobrażenie o bogactwie języka chińskiego.

### Repertoar teatru krakowskiego.

We środę 17 października: „Cyganerya", dramat w 5 aktach według Murgera i Barriere'a, napisany przez K. Zalewskiego. (Nowość).

We czwartek 18 października: „Cyganerya", dramat w 5 aktach według Murgera i Barriere'a, napisany przez K. Zalewskiego.

W piątek 19 października: „Wróg ludu", dramat w 5 aktach H. Ibsena.

W sobotę 20 października: „Cyganerya", dramat w 5 aktach według Murgera i Barriere'a, napisany przez K. Zalewskiego.

W niedzielę 21 października: „Cyganerya", dramat w 5 aktach według Murgera i Barriere'a, napisany przez K. Zalewskiego.

# Dział ekonomiczny.

**Zjazd taryfowy.** Zjazd taryfowy przedstawicieli kolejowych na posiedzeniu, wyznaczonem dnia 17 b. m. w biurze zjazdu w Petersburgu, obradować będzie nad sprawami taryfowemi, z których ważniejsze poniżej zaznaczamy. O zniżeniu taryfy na przewóz spirytusu, wysyłanego do oczyszczenia w dystylarniach i przeznaczonego po oczyszczeniu na wywóz za granicę; o zniżeniu taryfy na przewóz żelaza cynkowanego i wyrobów z tegoż; o ułożeniu specyalnej taryfy na przewóz koni i ekwipaży, wysyłanych do miejsc chwilowego pobytu właściciela i wkrótce odsyłanych z powrotem; o zniżeniu taryfy na przewóz rudy żelaznej z kopalń donieckich do zakładów przerabiających rudę na żelazo w Królestwie Polskiem; o ułożeniu taryfy na przewóz zwierzyny i domowego ptactwa bitego, wysyłanych za granicę; o zatwierdzeniu ulg przewozowych dla eksponentów, wysyłających okazy na wszechrosyjską wystawę drukarską, odbyć się mającą w Petersburgu w 1895 roku; o ułożeniu taryfy na przewóz ekstraktów garbarskich i farbiarskich; o obniżeniu taryfy na przewóz koni, wysyłanych na ruską wystawę konno etnograficzną, odbyć się mającą w Paryżu w kwietniu roku 1895 i o obniżeniu taryfy na przewóz lakierów olejnych i spirytusowych oraz smoły.

### Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego).
Kraków, dnia 16 października.

| | wczoraj g. 10 w | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0) | 736·1 mm | 733·9 mm | 734·7 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +5°,6 | +3°8 | +7°,0 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | NW 1 | WSW 1 | W 2 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 91 % | 87 % | 65 % |
| Stan nieba 0 pog., 10 zachmurz. | 10 | 2 | 6 |

Wczoraj po południu deszcz; dziś przed południem i koło południa deszcz, chwilowo krupy.

# Telegramy „Nowej Reformy".

*(Telegramy własne „Nowej Reformy").*

**Wiedeń,** 16 października. Wczoraj odbyło się szesnaście zgromadzeń robotniczych, na których oświadczono się za powszechnem głosowaniem i uchwalono protest przeciwko dotychczasowemu systemowi wyborczemu. Na czwartek zwołano ogólne zgromadzenie.

*(Telegramy Biura Korespondencyjnego).*

**Wiedeń,** 16 października. Wczoraj, jako w przeddzień otwarcia Rady państwa, odbyły się w różnych dzielnicach liczne zgromadzenia robotnicze, na których uchwalono równobrzmiące rezolucye na rzecz powszechnego głosowania.

**Wiedeń,** 16 października. Najwyższa rada zdrowia oświadczyła co do leczenia diphteritis za pomocą „serum" — że ścisłe zbadanie „heilserum" jest koniecznie potrzebne, lecz przy użyciu nowego środka nie zbadano dostatecznie jego ubocznej działalności. Potrzeba tutaj jak największej ostrożności, a próby ograniczyć należy na szpitale, które umożliwiają umiejętne traktowanie rzeczy.

Co do „serum" trudna jest ocena, skutkiem czego baczyć należy, aby produkcya odbyła się pod gwarancyą mężów fachowych i z zachowaniem ustawowych zastrzeżeń.

**Wiedeń,** 16 października. Na zakończenie jubileuszu Jana Straussa odbył się bankiet, w którym brał udział burmistrz Gruebl, reprezentanci Towarzystw muzycznych, świata literackiego i deputacye zagraniczne.

**Wiedeń,** 16 października. *Pol. Corresp.* dostała z Petersburga wiadomość, że car odjedzie na Korfu dn. 24 bm. drogą morską. Do portu w Pireju pojedzie okrętem „Orel", stamtąd dalej okrętem „Polarnaja Zwiezda".

**Wiedeń,** 16 października (*Z Izby poselskiej*). Posłowie stawili się w poważnej liczbie; galerye zapełnione.

Rząd przedkłada rozporządzenie, dotyczące udzielenia zapomóg z funduszów państwa celem złagodzenia nędzy i ustawę o poborze rekruta na rok 1895.

Następnie wniósł rząd pismo ministra Falkenhayna, zawierające szczegóły o stosunkach robotników w Ostrawie, Karwinej i Falkenau, jak nie mniej o wyniku śledztwa z powodu bezrobocia w kwietniu i maju.

Wniósł także rząd projekt zmiany ustawy o żandarmeryi, — wreszcie projekt zmiany niektórych postanowień ustawy o swojszczyźnie.

Prezydent oświadcza że cesarz podziękował za życzenia złożone mu przez Izbę w dniu imienin i urodzin.

Następnie wspomniał prezydent o ciężkiej stracie, jaką poniósł dom cesarski przez śmierć arcyksięcia Wilhelma, poczem poświęcił gorące wspomnienie zmarłym członkom Izby: Heilsbergowi, Winterhollerowi i Tyszkiewiczowi.

Nowowybrani posłowie: Koenig Peiker, Tischernigg i Wannieck, składają ślubowanie poselskie.

Prezydent oświadcza, że posłowie Attems, Doležal i Rozwadowski złożyli mandaty.

Minister skarbu Plener przedkłada preliminarz budżetu na r. 895.

Sumę wydatków obliczono w preliminarzu na 636,527 870 złr.,— sumę dochodów na złr. 638 985.577 — pozostaje więc nadwyżka w sumie 2 457.707 złr., — w porównaniu z rokiem zeszłym większa o 134.688 złr.

Minister Plener w dłuższym wywodzie daje wyjaśnienia. Wiadomość o nadwyżce budżetowej powitała Izba żywemi oklaskami. (*Zob. artykuł p. t.: „Wywód finansowy ministra Plenera." Przyp. red.*)

**Wiedeń,** 16 października. Minister Plener w wywodzie swoim podniósł, że na podstawie zamknięcia rachunków za rok 1893 może już oświadczyć, iż nadwyżka wynosi 29½ milionów (*Żywe poruszenie. Oklaski*), która przez to zmniejsza się o 6 milionów, że zapasy złota zamienione zostały na nową relacyę. Rzeczywista nadwyżka wynosi zatem 23½ miliona złr., podczas gdy za 1893 rok kredyty dodatkowe nie wynosiły mniej niż 4 miliony.

Podatki bezpośrednie wykazały wynik korzystniejszy o 3,260 852, pośrednie o 24,651.363 złr. Nadto zapasy kasowe, wynoszące 208 milionów, które były już z końcem grudnia 1893 r., umożliwiły rządowi poniesienie wydatków w roku 1894, których w budżecie nie przewidziano.

Porównanie zapasów kasowych z 31 grudnia 1893 z zapasami z 31 grudnia 1892 wykazuje że w pierwszym wypadku wynosiły one 208, w drugim 177 milionów, co umożliwiło opłacenie nadzwyczajnych wydatków, bez uciekania się do innego sposobu pokrycia. Z tych pieniędzy dano subwencyj na złagodzenie nędzy 1,315.000 złr., trzecią ratę przejętych z Niemiec talarów związkowych w sumie 3,026.730 złr., wykupiono zdawkową monetę srebrną za 5,400 000 złr, — podczas gdy monety niklowej wpłynęło za złr. 2,667.179.

W dalszym ciągu omawia minister Plener spłatę renty; jeśli stosunki równie na przyszłość będą pomyślne, to w r. 1895 można będzie więcej niż 3 miliony użyć na cele umorzenia.

**Gmunden,** 16 go października. W. książę Konstanty z małżonką odjechali stąd wczoraj po południu do Wiednia.

**Praga** 16 października. Działalność młodoczeskiego stowarzyszenia „Svornost" została urzędownie powstrzymana.

W mieszkaniu prezesa stowarzyszenia odbyła się policyjna rewizya, przy której zabrano wiele korespondencyi.

**Berno,** 16 października. Wczoraj odbył się ponownie demonstracyjny pochód robotników na rzecz powszechnego głosowania. Nie było godnych wzmianki wykroczeń.

**Budapeszt,** 16 października. *Budapest. Correspondenz* donosi, że Kalnoky konferował wczoraj po południu z ministrami Wekerlem, Lukacsem i Festeticsem przyczem także rozważono kwestyę cła od wina włoskiego.

**Budapeszt,** 16 października. Komisya prawnicza Izby poselskiej przyjęła modyfikacye, poczynione przez Izbę magnatów w ustawie o religii dzieci w przypuszczeniu że projekt ustawy o swobodzie wykonywania religii uzupełniony będzie ustępami z tamtej ustawy wyłączonemi.

**Goedoelloe,** 16 października. Król serbski powrócił wczoraj po południu z polowania i przyjęty był przez cesarzową Elżbietę o godzinie 5, poczem o godz. 6 odbył się obiad dworski, na którym był cesarz z cesarzową, król serbski i dostojnicy dworscy.

**Sybin,** 16 października. Komendant korpusu Galgoczy udał się do Sinaia, aby królowi rumuńskiemu przedstawić się jako głównodowodzący w Siedmiogrodzie.

**Berlin,** 16 października. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu związku walcowni żelaza na Górnym Śląsku wszyscy członkowie okazali gotowość przedłużenia tego związku. Rokowania o przystąpienie innych fabryk do związku, który ma być zorganizowany i obowiązywać przez kilka lat mają się wkrótce rozpocząć. Stanowcze postanowienie zapadnie dnia 31 b. m. na zgromadzeniu walnem, które ma się odbyć na miejscu, na Górnym Śląsku.

**Monachium,** 16 października. Według *Neueste Nachr.* — ks. Ludwik nie ma wcale nic wspólnego z nowemi pogłoskami o przesileniu ministeryalnem w Bawaryi.

**Darmstadt,** 16 października. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj o godzinie 11 w południe. Na dworcu powitał go w. książę.

**Paryż,** 16 października. Prezes gabinetu włoskiego Crispi wysłał do nakładcy utworów Verdi'ego, do M. Ricordi'ego, następującą depeszę z Neapolu dn. 13 bm: Jestem dumny z tego, że imię włoskie doznaje takiego poszanowania w wielkiej sympatycznej stolicy; — uważam to za oznakę braterskiej życzliwości obu sąsiednich narodów. Błogosławię sztukę, która nam do tego daje sposobność. Cześć niech będzie Verdiemu, który swojemi harmonijnemi utworami utorował drogę dla zgody serc z obu stron Alp.

**Paryż,** 16 października. Przeciw trzem toreadorom, którzy przedwczoraj w walce byków w mieście Nimes brali udział a walka skończyła się śmiercią zwierząt, wydano rozkaz wydalenia.

**Bruksela,** 16 października. Według ostatnich znanych wyników wyborczych zwycięstwo katolików jest prawdopodobne także do senatu w pierwszym wyborze.

**Bruksela,** 16 października. Wczoraj odbyły się tutaj manifestacye socyalistów. Kilkotysięczny tłum przeciągnął ulicami głównemi śpiewając marsyliankę.

Spokoju nigdzie nie naruszono.

Odbędą się tutaj wybory ściślejsze między katolikami i liberałami.

Przy wyborach do Izby stracili katolicy 8, liberali 17 głosów; socyaliści, którzy przedtem wcale nie byli reprezentowani, otrzymali 19 głosów.

**Londyn,** 16 października. *Biuro Reutera* donosi ze Simli dnia wczorajszego:

Dalsze doniesienia z Kabulu potwierdzają wiadomość dawniejszą, że emir afganistański ciężko zachorował.

Rada przyboczna wicekróla indyjskiego zbierze się na osobną naradę.

**Londyn,** 16 października. *Times* donosi z Tientsinu, że w Pekingu ukazało się rozporządzenie cesarskie w którem rząd chiński bierze najzupełniejszą odpowiedzialność za ochronę obcych poddanych.

**Petersburg,** 16 października. Car Aleksander przyjmował w piątek ambasadora przy dworze sułtańskim Nelidowa.

**Kronstadt,** 16 października. Przedwczoraj zawinęły tu do portu statki: „Polarnaja Zwiezda" i krzyżowiec „Władimir Monomach".

**Sofia,** 16 października. Tonczew po powrocie z Warny wniósł formalnie swoją dymisyę, którą też przyjęto. Na razie Geszow załatwiać ma sprawy ministerstwa handlu.

**Cetynia,** 16 października. Doniesieniu dzienników, jakoby w kilku okręgach Czarnogóry głód panował, zaprzeczono urzędownie. Równocześnie ogłoszono, że wynik tegorocznych zbiorów zaspokaja potrzeby ludności.

### Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

| Wiedeń, dnia 16 października 1894. | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 99 | 20 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 99 | 10 |
| Austryacka renta złota | 123 | 35 |
| 4% austryacka renta (marcowa) | 97 | 95 |
| 4% węgierska renta złota | 122 | 10 |
| 4% węgierska renta koron. | 96 | 70 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 1030 | — |
| Akcye kredytowe | 369 | 75 |
| Londyn | 124 | 15 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m. | 60 | 95 |
| 20 marek | 12 | 18 |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 88 |
| Banknoty włoskie | 45 | 45 |
| Dukaty austryackie | 5 | 89 |

**Wiedeń,** 16 październ. Ruble 133·50. Cena nafty 16·10 — —·— Spirytus 17·—. — Żyto na jesień 5·54—0·00. Pszenica na jesień 6·43—0·00. Owies na jesień 6·15—0·00.

**Wiedeń,** 16 październ. 4% oblig. poż. kraj. z 1891 95·70; 4% oblig. poż. kraj. z 1893: 95·70; 4% galic. fund. propin. 96 50; 4½% list. banku kraj. 100·15; 5%-owe obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56 let. 96 50; Akcye Karola Ludwika 216·50; Akcye kolei lwowsko-czern. 286·50; Losy z 1854 na 250 złr. — 148.50; losy z 1860 na 500 złr. — 148·—; losy z roku 1860 na 100 złr. 158 50; losy z 1864 za 100 złr. -- 197·50; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 371·—; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 420·—; Länderbank na 200 złr. — 267·40; akcye austro węg. banku na 600 złr. 1·033·—

**Berlin,** 16 październ. Godzina 2 minut 45 po poł. Austryackie kredyty 224 10 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 101 40 mrk. Austryacka srebrna renta 95 50 mrk. Węgierska złota renta 99·90 mrk. Węgierska renta koronowa 93·50 mkr. Austryackie banknoty 164·— mrk. Akcye kolei lwowsko czerniowieckiej 138·30 mrk. Ruble 219·50 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 65·60 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
*Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Najlepsze
**Smarowidło**
nieprzemakalne
**na obuwie.**



## Wałeczki, kit i gips
do zaopatrywania okien.

## Rogóżki
**kokosowe, trzcinowe i żelazne.**

## Chodniki
**ceratowe, kokosowe i linoleum.**

# REIM i FRIEDRICH

**SKŁAD FARB i MATERYAŁÓW**



**pod „czarnym psem“**
**w Krakowie, ul. Floryańska, 45,**
polecają najtaniej:
**Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie.** 39 80 104

## Mydełka kwiatowe
**o rozmaitych zapachach.**
1 karton 6 kawałków 55 ct.
1 kawałek . . . 10 ct.

## Wodę kolońską i perfumy
silnej woni, na wagę.

## Artykuły toaletowe.

Nowość!
## Przyrząd kauczukowy
niezbędny jest przy **karmieniu bydła,** celem przetykania, w razie zadławienia się bydlęcia.

## Cebulę morską
do trucia myszy polnych.

---

## Ekspedytor pocztowy
poszukuje miejsca na wsi lub na małej poczcie. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **E. P.** poste restante **Biała przy Bielsku.** 2461 1 5

**Poszukujemy**
## praktykanta
który najmniej 4 klasy gimnazyalne ukończył i włada językami polskim i niemieckim. Nasza księgarnia daje temuż rękojmię wszechstronnego i umiejętnego wykształcenia się w zawodzie księgarskim. Zgłoszenia pod adresem: 2469 1
**Jeleń i Juszyński w Przemyślu.**

**Poszukuje się**
## mebli używanych do nabycia.
**Biuro pośredniczące, ulica Floryańska, L. 45, I piętro.** 2457 1 2

## Zarząd dóbr Szczurowa
poszukuje od 1 listopada b. r.
## lokaja zdolnego
kawalera. Pensya 10 złr. miesięcznie
2470 1 3

# MASŁA
najprzedniejszego **deserowego** oraz **kuchennego,** tudzież **25 gatunków** najróżniejszych
## serów szwajcarskich i deserowych
większe przesyłki, niż dotąd, nadchodzić będą obecnie do
**głównego składu**
## Leona Sykutowskiego
**ulica Szewska, 12,**
tak, iż P. T. Odbiorcy odtąd każdego czasu w świeży i smaczny towar zaopatrywani będą. 2463 1 5

## Piękny dochód boczny.
Każdy, kto chce na wolne godziny **przyjąć przyjemne zajęcie domowe,** które nie wymaga fachowych wiadomości, może **zarobić tygodniowo 20–25 franków,** pracując 3 godziny dziennie.
Wyjaśnień udziela **Arnolt Tollius, Nr. 162. rue Pelleport, Paris.** 2471 1

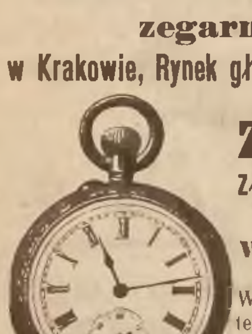
**Uczeń** V klasy gimnazyalnej poszukuje **lekcyj,** może udzielać także **lekcyj języka francuskiego i niemieckiego.** — Zgłoszenia pod lit. **Z. L.** do Admin. „N. Reformy“. 2440 1 4



**MOTORY**
parowe i wietrzne, najlepszej konstrukcyi, do wprawiania w ruch pomp, maszyn rolniczych i innych, buduje **A. KUNZ,** fabrykant wodociągów, pomp i motorów, **Hranice** (M. Weisskirchen). Prospekty darmo.

## Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców
**w Krakowie**
poleca **na obecną porę:** cebulki kwiatowe: hiacentów po 12, 15 i 20 ct., tulipany po 5 i 8 ct. za sztukę; sadzonki konwalij zdatne do pędzenia (gotowych w zapasie 100.000) 1000 sztuk 12 złr., 100 sztuk 1 złr. 50 ct., do sadzenia w gruncie: 1000 sztuk 4 złr.; **szczepy owocowe:** jabłonie, grusze, wiśnie i śliwki, sztuka od 40 do 70 cnt.; porzeczki wielkoowocowe 100 sztuk 7 złr.: maliny 3 złr. za 100 sztuk: dziczki jabłoni, grusz i śliwek 1 złr. 50 ct. za 100 sztuk, 12 złr. za 1000 sztuk. **Krzewy ozdobne** w 12 odmianach, 100 sztuk 10 złr. Wielki wybór **roślin doniczkowych** po cenie umiarkowanej. Przyjmuje zamówienia na 2267 **wieńce, bukiety** itp. 9 16

## WŁ. LIMANOWSKI
**zegarmistrz** 1286 44 50
**w Krakowie, Rynek główny, Linia A-B, 39.**
poleca



## ZEGARKI
złote, srebrne, stalowe i niklowe.
**Wszelki zamiany przyjmuje.**
Wszelkie reperacye uskuteczniam jak najdokładniej z rocznem poręczeniem.
Uwaga. **Zegarki kolejowe „Roskopf“;**

## Hotel Victoria w Krośnie
w rynku położony, jest od Nowego Roku, wraz z całem urządzeniem, **do sprzedania** lub **wydzierżawienia.**
Bliższej wiadomości udzieli **właścicielka.** 2424 3 3

L. 15.482.
# Obwieszczenie.

Gdy **mandaty delegatów** i tychże **zastępców** do **Ogólnego Zgromadzenia galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego,** wybranych na mocy ordynacyi wyborczej z dnia 25 sierpnia 1876, do L. 34.900, z powodu upływu czasokresu wygasły, przeto na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej z dnia 26 września 1894, L. 358, rozpisują się niniejszem **wybory siedmdziesięciu jeden delegatów i tyluż zastępców na lat sześć** wybrać się mających podług okręgów wyborczych, stosownie do ordynacyi wyborczej

**na dzień 16 listopada 1894 roku.**

Wzywa się zatem panów właścicieli dóbr tabularnych królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, według § 3 ordynacyi wyborczej, do wyboru uprawnionych, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie spisów wyborców w tychże Wydziałach wyłożonych.

W razie zachodzącej potrzeby wniesione być mają przed Wydziały okręgowe uzasadnione reklamacye najpóźniej ośm dni przed terminem do wyborów oznaczonym, które to Wydziały do rektyfikowania spisów wyborców i załatwiania reklamacyj według § 7 ordynacyi są upoważnione.

**Z Rady Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.**

We Lwowie, 10 października 1894 r. 245 1

## Nakładem księgarni W. Doboszyńskiego w Stanisławowie
**wyszły:** 1322 64 100
## 1) DZIEŁA JULIUSZA SŁOWACKIEGO
wydanie zupełne w 6 tomach wydał **P. Parylak,** prof. jęz. polsk. we Lwowie.
**Cena za całość 2 złr., w pięknej płóciennej oprawie 2 złr. 80 ct.**
## 2) DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA
wydanie zupełne w 4 tomach, w trwałej ozdobnej oprawie za całość **2 złr.**

# PRANIE
## już nie jest postrachem.

Przy użyciu patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM** można wyprać za pół dnia 100 kawałków bielizny czyściutko i pięknie. Przy użyciu patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM** można nosić bieliznę dwa razy dłużej niż przy użyciu każdego innego. Przy użyciu patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM** **zamiast trzy razy, potrzeba prać bieliznę tylko raz.** Przy użyciu patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM** nie potrzebuje już nikt używać do prania szczotek, ani też szkodliwego bielidła. Przy użyciu patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM** oszczędza się wiele czasu, paliwa i ciężkiej pracy. Zupełna nieszkodliwość stwierdzona świadectwem c. k. znawcy sądowego p. **Dra Adolfa Jolles'a.** 2195 11 24

**Do nabycia w każdym większym handlu korzennym.**
Skład główny: **Wiedeń, I., Renngasse 6.**

# WIKTOR CZAPLICKI
**JUBILER**
**w Krakowie, Rynek główny, L. 7.**



poleca swój zaopatrzony skład
## wyrobów złotych i srebrnych
oraz przyjmuje 1719 14 50
## wszelkie obstalunki i reperacye
wykonywuje takowe jak najstaranniej i punktualnie
**po najniższych cenach.**
## Złoto, srebro i drogie kamienie
zakupuje lub przyjmuje w zamian.
**Wyrób pierścionków zaręczynowych.**
Utrzymuje również srebro stołowe.

Najlepszy i najulubieńszy
# SZAMPAN
## Talisman-sec
## Józef Törley & Co.
## Budapeszt.
Generalne zastępstwo
**Franciszek Weislein, Wiedeń,**
**II/2, Czerningasse 14.** 2460 2 4

**Zdrój Arcyksiężnej Stefanii**
# Szczawa KRONDORFska
uznana za najlepszą i naturalną.
**Zdrój szczawowy obok Karlsbadu. — Woda stołowa, Woda lecznicza.**
Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny
**Mendrochowicz i Schenker**
**we Lwowie, ul. Sykstuska, 22.**
**Główny skład** w drogueryi **Józefa Hanaka,** magistra farmacyi, **w Krakowie, ulica Szewska, L. 5.** 2065 16 52

# JAN IHNATOWICZ
poleca
## niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam
**odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.**

**Amandina** usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakon 25 ct.
**Apseina** wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych, 25 ct.
**Acetina** niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik 25 ct.
**Benzolina** wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, flakonik mały 20 ct., cały 30 ct.
**Brazylina.** Prane w brazylinie materye czarne, wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność, pakiet 8 cnt.
**Etilina** usuwa plamy powstałe z podłóg, z farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły, flakon 25 ct.
**Javelina** wywabia z bielizny plamy powstałe z piwa, wina czerwonego, owoców konfitur, flakon 25 ct.
**Kwasek** w laseczkach, używa się do czyszczenia palców z atramentu, laseczka 5 cnt
**Korzeń mydlany** do prania materyj jedwabnych, otłuszczonych i zbrudzonych, pakiecik po 2 i po 4 cnt.
**Mydełko żółciowe** do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek 25 cnt.
**Odalina** usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p. flakon 35 cnt.
**Oksalina** wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe z papieru i bielizny, flaszka 25 ct.
**Quilaja.** Materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilai tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem koloru materya nie traci, pakiet 6 ct.
**Wyskok terpentynowy** usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon 5 ct.
**Ziemianek** oczyszcza materye białe, wełniane z brudu i kurzu, cena 20 ct.

Nabyć można **we Lwowie w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 2, ulica Halicka, róg Boimów. — W Krakowie, Sukiennice, L. 20. — W Czerniowcach, Rynek, L. 2.** 134 34 0

## Czeskie sery i kwargle!
Wysyłam **opłatnie** do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech: 2417 3 16
5 klg. paczki **sera śmietankowego Romadour** w cegiełkach po 3 złr. 90 ct.
5 klg. paczki **sera do piwa** w cegieł. po złr. 2.66
5 klg. paczki **sera cegiełkowego** po złr 2.75
5 klg. paczki czeskich **kwargli ostrych** złr. 1.90
5 klg p. **masła** (5 klg. netto zawartości) złr. 4.42
dalej **ser tylżycki** w krążkach po 2 i 5 klg., ale nieopłatnie, za 1 klg. 55 ct
Wysyłka za zaliczką.
**Pierwsza kolińska serownia**
**Rudolfa Koblera, Kolin** (Czechy).

## Gdy mi potrzeba inserować
w dziennikach lwowskich i innych krajowych, jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez 3081 105 0
**Centralne Biuro Ogłoszeń**
**Lwów. ul. Kopernika, 11.**

## Zarząd dóbr Bierzanów
poczta i stacya Bierzanów, poleca swoje znane z doskonałości
## stołowe ziemniaki, cebulki
**100 klg. (korzec)** z odstawą do domu **po 2 złr.** 2420 3 4

## Extrakt orzechowy
zupełnie nieszkodliwy środek, farbuje włosy siwe lub spłowiałe na ciemny, trwały kolor. Dostać można w **pierwszym składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie, ul. Stradom, L. 7.** 1872 12 0

## Sklep z wiktuałami
**do sprzedania.** 2431 3 3
**Firma Szeder, ulica Szlak, L. 28.**

**Dra FRYDERYKA LENGIELA** 66 28 0
# Balsam brzozowy



Już sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli na pniu przedziurawiono korę, znany jest od niepamiętnych czasów, jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli się jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzi w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero nabiera prawie cudownej siły.

Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już **nazajutrz rano odpadają prawie nieznaczne łupieże ze skóry, która staje się przezto lśniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza na twarzy zmarszczki i blizny powstałe z ospy i nadaje twarzy młodocianą barwę, a cerze białość, delikatność i świeżość; usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa, stłuszczenia i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 ct. **Dra Lengiela mydło benzoesowe,** najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 60 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera; **w Krakowie** u Wiktora Redyka; **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt. Schmiedt & Fontin, drogueryа; **w Tarnopolu** u Marcyana Krzyżanowskiego; **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, J. Niesiołowskiego; **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas.



**Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie**
**w oprawie:**
## granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.
**Czeska agencya** 55 203 0
**Ferdynanda Hufmanna, Sukiennice, L. 17.**

Założona w roku 1790
# Apteka pod złotym Słoniem
# E. HELLERA
**dawniej E. STOCKMARA**
**ul. Grodzka, róg placu Dominikańskiego,**
utrzymuje na składzie **wszystkie specyfiki** krajowe i zagraniczne, **wody mineralne** zawsze świeże, **przyrządy chirurgiczne, pudry, mydła, perfumerye, najlepszą wodę kolońską** i t. p., poleca własnego wyrobu:
## Wina lecznicze
chinowe, pepsynowe, z żelazem rumbarbarowe i t. p.
**Salubrin proszek do zębów,** alkaliczny najlepszy nowy wynalazek, 60 centów. — **Essencya łopianowa i pomada,** znakomity środek na porost włosów, 50 centów.
**Ziółka piersiowe Dra Seeburgera,** 20 centów.
**Woda do ust Mentyna,** 40 centów.
**Maść na piegi,** 50 centów i **Apteczki homeopatyczne** sprzedaje całe i uzupełnia. 928 27 0
**Wysyłki na prowincyę odwrotnie załatwia się.**

## Na mundurki
**dla uczniów szkół średnich**
## Płótna żaglowe
**(Segeltuch)**
w doborowych gatunkach, **po bardzo niskich cenach** wysyła
## Władysław Gonet w Korczynie
poczta w miejscu. 2320 7 17
Próbki wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

## Ogłoszenie konkursu.
Na posadę **okręgowego lustratora i konduktora** zarazem przy **Radzie powiatowej w Wieliczce** rozpisuje się niniejszem konkurs.
Objęcie posady nastąpić ma w listopadzie b. r.
Podania należy wnosić **do dnia 1 listopada b. r.**
Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 420 złr. i ryczałt na objazdy w kwocie 250 złr., prawa do awansu, kwinkwenium i emerytury. 2451 2 3
**Z Wydziału Rady powiatowej w Wieliczce.**

## Massage i Hydroterapia.
**Józef Radomski, masażysta,** uczeń specyalisty w masażu prof. Dra Madejskiego, upoważniony i egzaminowany przez najzdolniejszych lekarzy do masowania wszystkich części ciała, powróciwszy po teraźniejszym sezonie z Zakładu wodoleczniczego „Goplana“ w Ojcowie, gdzie odbierał liczne pochwały od gości Ojcowskich i gdzie wykonał 24 masaży na księciu Galicynie, pułkowniku tajnej żandarmeryi rosyjskiej, poleca się Wielmożnym PP. Lekarzom, jako też Szan. Publiczności do masowania (zastarzałego ischias), chorób nerkowych, chorób żołądka i jelit, przepukliny i wszystkich stawów organizmu ludzkiego, oraz w celu, by ciała przybyło lub ubyło. Wszelkie zaś zabiegi i procedury przy kuracyach hydropatycznych **wykonuje** z największą dokładnością i fachową znajomością.
Adres: **Kraków, ul. Grodzka, 33, I piętro w oficynie.** 2402 2 4

# Lampy



**w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca**
**Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki „R. Ditmar“**
**Kraków, Rynek główny, L. 12.**
Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 538 191 300
**Ceny bardzo tanie.**

**Największy skład**
## Maszyn do szycia
**wyłącznie systemu Singer'a**
## Józefa Iwanickiego
**następcy**
**w Krakowie.**
Rynek gł., L. 25.
1753 73 0



**Na wypłaty maszyny do 28 złr. i wyżej.**
**Gotówką 10% taniej.**

**Osoba** mająca lat 31, znająca się dobrze na gospodarstwie i na kuchni, poszukuje **posady na wieś.** Można się zgłosić do **Jana Wiórko, ul. Sławkowska, L. 24,** przy kościele św. Marka, **w Krakowie.** 2456 2 2

## Akademik
mogący się wykazać pięknemi świadectwami, poszukuje **lekcyj** lub **innego odpowiedniego zajęcia.**
Adres: **M. W. Z.** p. r. **Kraków.**

## Kurs nauki kroju
rozpoczynam 1 października.
Przyjmuję także **wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego** wchodzące. 2249 10
**Julia Göttel**
**ulica Floryańska, L. 9, II piętro.**

# Pierze.
**Kupuję** drobne i grube **pierze nieskubane.** 2437 2 3
## T. Neumann.
**Stołupiany (Stallupönen) Prusy wsch.**

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski